

Łódź, wtorek 13 lutego 1973 r.

Rok XXIX

Nr 37 7628)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Obrady egzekutyw KW PZPR i prezydiów WRN

Edward Gierek uczestniczył w posiedzeniu władz stołecznych

Stefan Olszowski w województwie łódzkim

Analiza wykonania planu roku ubiegłego — a na jej tle perspektywy najefektywniejszej realizacji podwyższonych zadań roku bieżącego, którego wyniki zdecydowały o możliwości dalszego przyspieszenia tempa rozwoju poszczególnych regionów i całego kraju — są aktualnie tematem wspólnych posiedzeń egzekutyw komitetów wojewódzkich partii i prezydiów wojewódzkich rad narodowych.

W poniedziałek w obradach Egzekutywy Komitetu Warszawskiego PZPR i Prezydium Stołecznej Rady Narodowej uczestniczył I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

Rzeczowa i obiektywna ocena pozytywów i niedomagań gospodarki stołecznej, pozwoliła członkom Egzekutywy KW PZPR i Prezydium St. RN na wskazanie w dyskusji tych rezerw, które powinny zdynamizować rozwój przemysłu, budownictwa, nauki w Warszawie. Zaprezentowano wiele faktów dowodzących wkładu Warszawy do ogólnonarodowych osiągnięć minionego roku.

Warszawa dała wyroby na eksport wartości blisko 1,5 mld zł dew.; 3,9 mld zł wniosła do „Banku 20 mld”; podjęto intensywną rekonstrukcję przedsiębiorstw przemysłowych; oddano 270 mieszkań dodatkowo. Stołeca umocniła też rangę

(Dalszy ciąg na str. 2)

Łódzka inauguracja Roku Nauki Polskiej

Człowiek i środowisko

Rok Nauki Polskiej w naszym mieście zainauguruje sesja naukowa nt: Ochrony środowiska w Łódzkiej Aglomeracji Miejskiej. Jest to pierwsza w kraju, przygotowana na tak wielką skalę, konfrontacja dorobku naukowego w tej dziedzinie. Organizatorami rozpoczynającej się jutro sesji są Komitet Naukowy PAN „Człowiek i Środowisko”, oraz Łódzki Komitet Ochrony Środowiska. Referat wprowadzający: „Problematyka ochrony środowiska człowieka w Łódzkiej Aglomeracji Miejskiej na tle jej społeczno-gospodarczego rozwoju” wygłosi przewodniczący ŁKOS dr inż. K. Krassowski.

Toczyć się będą również obrady w sekcjach, które zajmą się: zagospodarowaniem przestrzennym ŁAM, zagospodarowaniem wód, ścieków i odpadów, oraz problemem ochrony zdrowia, powietrza i ochrony przed hałasem w ŁAM. W drugim dniu wyniki prac sekcji będą tematem obrad plenarnych. Na łódzką sesję zaproszono przedstawicieli resortów, instytucji i zakładów produkcyjnych, od których przecież zależy bezpośrednio wykorzystanie wyników badań naukowych.

(rg)

116 lotników USA zwolnionych w Hanoi

★ Dziś porozumienie w Laosie?

★ Postęp w rozmowach Kissingera w DRW

W poniedziałek rozpoczęła się w Wietnamie północnym akcja wymiany jeńców. Pierwsza grupa 116 lotników amerykańskich zestrzelonych nad DRW opuściła Hanoi na pokładzie trzech samolotów transportowych wojsk lotniczych USA „C-141”, udając się do bazy Clark na Filipinach. Według doniesień z Hanoi w pierwszej grupie uwolnionych jeńców znajdowało się 10 podpułkowników, 20 majorów i 51 kapitanów lotnictwa USA. Uwolniony też został Everett Alvarez — pierwszy amerykański lot-



Na zdjęciu: grupa zestrzelonych pilotów przybywa na lotnisko Gia Lam w Hanoi, skąd odleciała do amerykańskiej bazy lotniczej Clark na Filipinach.

CAP — UPI — telefoto

nik zestrzelony nad DRW: Żego samolot stracono 5 sierpnia 1964 roku nad prowincją Quang Binh.

Ceremonia przekazania jeńców przedstawicielom władz amerykańskich odbyła się na hanoijskim lotnisku cywilnym Gia Lam. Stronę DRW reprezentował pułkownik Nguyen Phuong, natomiast amerykańską płk James Denny. W skład obu delegacji wchodziły po trzy osoby. Przekazanie (Dalszy ciąg na str. 2)

Maleje liczba rodzin wielodzietnych

Tylko jedna na 4 Polki pragnie mieć więcej dzieci ponad już posiadane. Maleje liczba rodzin wielodzietnych, przybywa rodzin z dwógiem dziećmi, jednym potomkiem i bezdzietnych. Zaczera się różnica w dzietności kobiet miejskich i wiejskich.

Oto niektóre wyniki interesujących badań ankietowych GUS na temat kształtowania się urodzin w Polsce. Badania te, mi, przeprowadzonymi po raz

pierwszy w naszym kraju, objęto przeszło 16 tys. kobiet w wieku do 49 lat. Oprócz charakterystyki demograficznej i społeczno-zawodowej, mężatek, sondaż dostarczył cennych danych m. in. o planowaniu urodzeń, stosowaniu środków antykoncepcyjnych, związku pracy zawodowej z rozrodznością itp.

Stwierdzono m. in. że niezależnie od wieku, wykształcenia, stosunku do pracy, grupy społecznej źródła utrzymania i miejsca zamieszkania kobiet, występuje wyraźna tendencja do ograniczania się do już posiadanych dzieci („statystyczna” Polka ma ich dziś 2, 3). Wyjątki od tej reguły występowały w zasadzie tylko wśród kobiet jednodzieciennych — i oczywiście bezdzietnych w wieku od 20 do 29 lat.

Inny ważny fakt stwierdzony ankietą, to stopniowe zmniejszanie się różnic w dzietności kobiet, zależnie od grupy społecznej, wykształcenia, miejsca zamieszkania itd. W praktyce oznacza to przede wszystkim dalsze ograniczenie rozrodzności wśród kobiet wiejskich.

Kobiety, które nie chcą mieć więcej dzieci, zapytano, przy spełnieniu jakich warunków zgodziłyby się na jeszcze jedno dziecko. Aż blisko 74 proc. odpowiedziało, iż żadna korzystna zmiana sytuacji nie wpłynęła na ich stanowisko. Te, które wyraziły gotowość zmiany decyzji, wymieniły na pierwszym miejscu zwiększenie zarobków męża, dalej zaś poprawę warunków mieszkaniowych i możliwość zrezygnowania ze swojej pracy zawodowej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przed V Zjazdem ZMS Spotkanie z b. działaczami organizacji młodzieżowych

Wczoraj w godzinach popołudniowych w ZŁ ZMS odbyło się kolejne spotkanie organizowane przed V Zjazdem ZMS. Było to spotkanie szczególnego rodzaju. Wzięli w nim udział: I sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski, sekretarze KŁ — B. Kapitan, J. Chabelski, K. Łukasiewicz. Obecny był przewodniczący Prez. RN m. Łódzi J. Lorens. Na sali zajęli miejsca b. działacze ZWM i ZMP, członkowie Prezydium ZŁ ZMS oraz delegaci na V Zjazd ZMS.

Podczas spotkania wiele miejsca poświęcono zarówno pięknym tradycjom ZWM i ZMP na terenie Łodzi oraz aktualnym problemom ZMS. O sprawach tych mówił w swoim wystąpieniu I sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski wskazując, że byli działacze ZWM i ZMP powinni swym bogatym doświadczeniem dzielić się z młodszymi.

I sekretarz KŁ PZPR w zakończeniu swego wystąpienia

stwierdził, że łódzka organizacja ZMS winna stale kontynuować piękne tradycje polskiego ruchu młodzieżowego.

W dyskusji omawiano m. in. sprawę systematycznych spotkań b. działaczy ZWM i ZMP z łódzką młodzieżą, współpracy pomiędzy ZMS, szkołą i domem, a także zagadnienie stworzenia w naszym kraju jednolitego ruchu młodzieżowego.

(J. Kr)

H. Jabłoński przyjął kompozytorów i muzykologów

Przed walnym zjazdem Związku Kompozytorów Polskich, przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński przyjął 12 bm. w Belwederze grupę wybitnych polskich kompozytorów i muzykologów, na czele z przewodniczącym Zarządu Głównego ZKP, prof. Stefanem Siedzińskim.

W spotkaniu uczestniczyli: Tadeusz Baird, Adolf Dygacz, Henryk Górecki, Witold Lutosławski, Tadeusz Paciorekiewicz, Krzysztof Penderecki, Henryk Schiller, Jan Słyszewski, Władysław Słowiński oraz Mieczysław Tomaszewski.

W czasie spotkania omówiono przygotowania do zjazdu, dotychczasowy bogaty dorobek kompozytorów i muzykologów oraz najważniejsze problemy dalszego rozwoju twórczości muzycznej i jej upowszechniania w kraju i za granicą.

Dziś 6 stron

X Kongres SD zakończył obrady

Kierunki działania w dalszym społeczno-gospodarczym rozwoju kraju A. Benesz przewodniczącym CK SD

X Kongres Stronnictwa Demokratycznego zakończył 12 bm. swe trzydniowe obrady. Przewodniczącym CK SD został wybrany Andrzej Benesz. Dotychczasowy przewodniczący Z. Moskwa został honorowym przewodniczącym stronnictwa. Kongres podjął uchwałę o głównych kierunkach działalności i zadaniach stronnictwa w latach 1973-76.

Kongres postawił przed ponad 90-tysięczną rzeszą członków stronnictwa konkretne zadania, wynikające z przyspieszenia tempa rozwoju naszego kraju w postęgu wcielenia w życie postanowień VI Zjazdu PZPR. Zadania te odnoszą się przede wszystkim do sfery usług i rzemiosła, a także drobnej wy-

twórczości; mówią o pilnej społecznej potrzebie rozwinięcia wachlarza usług i zdecydowanej poprawy ich jakości; o zwiększeniu produkcji artykułów poszukiwanych na rynku. Uznano dla wkładu SD w budowę i rozwój Polski Ludowej znalazło wyraz w skierowanych do kongresu listach KC PZPR i NK ZSL.

W ciągu trzydniowej dyskusji zabrala głos ponad trzecia część spośród 397 delegatów wybranych na kongres.

W ostatnim dniu kongresu na obrady przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch i członek Sekretariatu KC PZPR — Zdzisław Zandarowski. NK ZSL reprezentował członek Prezydium, sekretarz NK Bronisław Owsianik.

W poniedziałek przedstawiono delegatom rezultaty przeprowadzonych w niedzielę późnym wieczorem wyborów, w

których wyniku ukonstytuował się nowy Centralny Komitet SD. Przewodniczącym CK wybrany został Andrzej Benesz. Na wiceprzewodniczących wybrano — Michała Grendysa i Stanisława Lenczewskiego. Sekretarzami (Dalszy ciąg na str. 2)

Po kilku dniach względnego spokoju w atmosferze nad Europą — szykują się nowe zmiany i nowe kaprysy aury. W ciągu najbliższych dni będziemy świadkami ataku nowego, głębokiego i bardzo aktywnego niżu, który powstał w rejonie Islandii i atakuje Europę. Przy wyżu utrzymującym się nad południowo-zachodnią Europą — atak niżowy powoduje wytworzenie się dużych kontrastów ciśnienia.

Można więc spodziewać się w ciągu najbliższych dwóch dni wzrostu predkości wiatrów. Synoptycy zapowiadają nową silną szturm na Bałtyku i znaczne nasilenie predkości wiatrów w Polsce północnej i częściowo centralnej. Po krótkim ochłodzeniu i opadach śniegu w Polsce północnej i miejscami na południu oraz w górach — przyjdzie ocieplenie od południowego zachodu i zachodu: atak ciepłego i wilgotnego powietrza oceanicznego. Wraz ze spadkami ciśnienia zacznie wzrastać zachmurzenie, wystąpią opady, na wschodzie — śniegu, w cen-

Czekają nas nowe kaprysy aury

trum — śniegu z deszczem, a na zachodzie i południowym zachodzie — deszczu. Dalszy wzrost temperatury nastąpi także i na wschodzie, gdzie prześliczno napłynęło z północy chłodniejsze powietrze i notowano przymrozki nocne do minus 3-5 st.

Można więc zapowiadać, że opady śniegu zamienią się na wschodzie kraju w opady deszczu. Temperatura wahać się będzie od ok. plus 8 st. na zachodzie do plus 1-2 st. na krańcach wschodnich,

potem i na wschodzie ocieplenie. Wiatry na północy i na wybrzeżu silne i bardzo silne, porywiste, w centrum silne, a na południu umiarkowane i dość silne z kierunków południowych, południowo-zachodnich i zachodnich.

Po przejściu strefy frontu chłodnego z dużym zachmurzeniem, opadami, najsilniejszymi wiatrami — nastąpi stopniowa poprawa pogody. Kto wie, czy zmiana wiatrów na północno-zachodnie a nawet północne nie przyniesie w końcu bieżącej dekady nowego okresu ochłodzenia, co było zapowiadane w prognozie na luty. Powyżej Islandii widać już zarys mroźnego wyżu, który będzie wypierał niż na południowy wschód. Na razie jest to układ Lardø odległy, ale w tej dynamicznej sytuacji wszystko może się zdarzyć.

Tak więc po okresie względnego spokoju, musimy się przygotować na pogodowe niespodzianki w II dekadzie bm. Może w rezultacie tych ruchów nastąpi powrót zimy?

Skonfiskowano 12,5 tony opium

W poniedziałek na granicy afgańsko-irańskiej skonfiskowano 12,5 tony opium w stanie surowym — rekordową ilość tego narkotyku. Opium przewożono ciężarówką. Aresztowano przy tym 5 Irańczyków. Komunikat taki ogłoszono w stolicy Iranu, Teheranie.

Straty z powodu wybuchu wulkanu — 600 mln. dolarów

Islandzki wulkan Helgafell nadal wyrzuca płynącą lawę i popiół. Sprawdziły się najczar-

Pogryziony przez psy

Niecodzienny wypadek miał wczoraj miejsce w Łodzi. O godz. 18.30 Pogotowie Ratunkowe zostało wezwane na ul. Bolesta do udzielenia pomocy pogryzionemu przez psy 32-letniemu N. E. Mężczyzna był w stanie upojenia alkoholowego. Nie wiadomo, czy wskutek tego, czy też w wyniku szoku stał się bezbronny ofiarą zwierząt. Psy odgryzły mu ucho, poraniły powieki, wyszarpały kawał ciała z uda, nie licząc licznych okaleczeń.

Jak oświadczył nam lekarz dyżurny w Szpitalu im. Jonschera, dokąd poszkodowanego przewieziono — stan jego jest bardzo ciężki na skutek utraty krwi i przebytego wstrząsu.

Wg. dotychczasowych ustaleń MO, psy (suka i trzy ok. 9 miesięcy) leżące mieszańce wilka syberyjskiego i bernardyna) stanowią własność placówki „Behamot” przy ul. Pokładowej 7/9. Wydołowały się prawdopodobnie przez znajdujący się w naprawie przepust Olechowski. Opiekunowie psów zapewniali, że zwierzęta są łagodne i nie drażnione nie atakują. Jak było naprawdę — ustaliliśmy do końca.

Okoliczności wydarzenia znają zapewne ci młodzi ludzie, którzy schronili się przed sforą na stojącej ciężarówce — o czym opowiadali ekipie Pogotowia.

Kronika wypadków

Wczoraj do późnych godzin wieczornych na terenie Łodzi zanotowano 22 wypadki drogowe.

▲ M. in. o godz. 6.55 na ul. Inflanckiej 29 Cezary F. (28 lat) ze Strykowa, wychodząc na jezdnię sprzed stojącego samochodu — wpadł pod „Cortinę” 20-77 IB. Pieszy w wypadku doznał złamania nogi. Przewieziony został do Szpitala im. Radlińskiego.

▲ O godz. 11.30 na ul. Kopcińskiego 30 kierowca samochodu „Pick-up” IV 10-02 wskutek niezachowania bezpiecznej odległości — uderzył w tył ciężarówki „Jelcz” 22-95 IS, a następnie w „Jelcza” ciężarowego FV 16-81. Kierowca N. został opatrzony w Pogotowiu.

▲ W zakładach przy ul. 3 Marca 5/7 zatruciu kwasem solnym uległo 10 osób. Przewieziono je do Instytutu Medycyny Pracy, 4 zostały już zwolnione, a 6 zatrzymano dla dalszej obserwacji. Nie zagraża im niebezpieczeństwo.

niejsze przewidywania na temat przyszłości wyspy Heymaey i położonej na niej stolicy Islandzkiego rybołówstwa, trzeciego co do wielkości miasta Islandii, Vestmannaeyjar. Gorąca lawa przerwała dopływ energii i wody, doprowadzając specjalnymi przewodami z Islandii. Po zniszczeniu części miasta, lawa zaczęła zalewać port rybaki i położone w jego rejonie chłodnie i zakłady przetwórcze.

Wzrost wulkanu oznacza w praktyce katastrofę dla całej gospodarki islandzkiej. W tych dniach dokonano pierwszego podsumowania strat spowodowanych przez wulkan. Dotychczasowe straty plus dodatkowe wydatki, jakie czekają Islandię, ocenia się na 600 mln dolarów. Trzeba będzie przygotować nowe mieszkania dla ewakuowanych z Heymaey mieszkańców, którzy stanowią łącznie 2,5 proc. całej ludności kraju. Już obecnie trzeba się liczyć z poważnym spadkiem eksportu ryb, który stanowi ponad 80 proc. islandzkiego wywozu. Rozmiary katastrofy powiększa fakt, że w pierwszych czterech miesiącach roku uzyskuje się zazwyczaj 60 proc. rocznego odłowu ryb. Ten sezon będzie dla rybaków z Heymaey całkowicie stracony. Nawet gdyby zintensyfikować połowy, nie będzie gdzie zmagazynować ryb i przerobić ich na mączkę.

116 lotników USA

(Dokończenie ze str. 1)

Jeńców odbyło się w obecności przybyłej z Sajgonu delegacji MKKIN. Ze strony polskiej obecny był płk Ryszard Wierczok. Obecnie były także trzy delegacje — DRW, TRR RWP i USA wchodzące w skład czterostronnej komisji wojskowej. Strona sajgońska nie przybyła do Hanoi odmawiając podania przyczyn. Akcja wymiany jeńców rozpoczęła się także w Wietnamie południowym. Jak doniosła AFP, TRR RWP uwolnił w poniedziałek znaczną grupę jeńców amerykańskich i sajgońskich. Jednocześnie władze sajgońskie przekazały przedstawicielom TRR RWP pierwszą grupę wziętych do niewoli żołnierzy sił zwolnionych.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW opublikowało oświadczenie, w którym wyraża potępienie dla stanowiska USA, które tolerują łamanie porozumienia o przetrwaniu ognia przez administrację sajgońską. Oświadczenie stwierdza, że pod czas gdy DRW i TRR RWP ściśle wypełniają to porozumienie, w okresie dwóch tygodni br. strona sajgońska naruszyła je ponad 2 tys. razy. MSZ DRW domaga się, aby

ŁÓDŹ wzbogaciła się

(Dokończenie ze str. 1)

i to dzięki wzmacniaczowi — stosunkowo niewielkiemu.

Tego rodzaju aparatura rentgenowska stanowi w naszym mieście novum. Drugi tak wyposażony zestaw aparatury rentgenowskiej montowany jest obecnie w nowym budynku szpitala na ul. Pabianickiej. Aparatura w Szpitalu Chorób Płuc wykorzystywana będzie przede wszystkim do badań naczyniowych w chorobach płuc, stanie się potężnym narzędziem w walce z nowotworami pozwalając na wcześnie ich wykrywanie.

Montaż aparatury w Łagiewnikach powinien zostać zakończony w niedługim czasie. Nie jest to sprawa łatwa, bowiem jest to sprzęt niezwykle precyzyjny, wymagający np. bardzo stabilnych warunków elektrycznych. Stąd potrzeba doprowadzenia specjalnej instalacji elektrycznej, nie obciążanej żadnymi innymi odbiornikami energii.

(L. Rud.)

Obrady egzekutyw KW PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

wielkiego ośrodka przemysłowego, dając produkcję wartości 83,3 mld zł.

Na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR i Prezydium Stołecznej RN uwagę skoncentrowano na zadaniach przyszłych, decydujących o powodzeniu warszawskich programów realizacji uchwał VI Zjazdu i postanowień krajowej narady aktyw partyjny — gospodarcze, go ze stycznia tego roku.

Wskazując warszawiakom na wkład do wykonania zadań stawianych przez partię w dwóch ubiegłych latach, I sekretarz KC PZPR podkreślił, że Komitet Centralny partii i rząd ze szczególną troską odnoszą się do rozwoju Warszawy: stolicy 33 milionów Polaków. W następnej 5-lacie trzeba będzie podjąć realizację kolejnej przemysłowej — „toruńskiej”. Mamy ambicję — powiedział E. Gierek — aby Warszawa była wizytówką narodowych możliwości. Zarazem jednak tutaj dbać trzeba szczególnie o krytyczne spojrzenie na własną pracę. Nie poprzestawać na tym, co już osiągnięte.

Jak stwierdzono w toku wspólnego posiedzenia Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN w Łodzi — w którym uczestniczył członek Biura Politycznego — KC PZPR, minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski — wyniki gospodarcze osiągnięte w ubiegłym roku przez tutejszy przemysł pozwoliły określić zadania 1973 r. na poziomie wyższym od pierwotnych założeń planu 5-letniego.

Pomyślne perspektywy u-mocniły też pierwsze tygodnie bież. roku. Plany stycznia wykonano bowiem przemysł województwa łódzkiego ze znaczną nadwyżką. Do 8 lutego załogi zakładów przemysłowych dały dodatkową produkcję wartości 1.113 mln zł. Podstawowa część tej produkcji to artykuły przeznaczone na zaopatrzenie rynku wewnętrznego oraz eksport.

W toku narady zwrócono

szczególną uwagę na konieczność pogłębienia specjalizacji gospodarstw hodowlanych oraz przyspieszenie melioracji gruntów. Krytycznie oceniono postępy w dziedzinie rozwoju usług.

Podobne posiedzenia odbyły się: we Wrocławiu — z udziałem F. Szlachetki, w Olsztynie — z udziałem J. Teichmanna i w Gdańsku — z udziałem J. Łukasiewicza.

Oleje samochodowe — lepsze

W Jasieleskiej Rafinerii Nafty rozpoczął się rozruch technologiczny urządzeń nowego obiektu — instalacji do produkcji nie wykorzystanego dotąd w kraju „Visconylu” — specjalnego dodatku uszlachetniającego oleje samochodowe wszystkich typów. Zwiększa on wydajność właściwości smarnej oleju.

Roczna produkcja „Visconylu” wyniesie ok. 2 tys. ton, co pozwoli na zaspokojenie większości naszych potrzeb w tej dziedzinie.

X Kongres SD zakończył obrady

(Dokończenie ze str. 1)

CK zostali — Zbigniew Rudnicki i Piotr Stefanek.

Ponadto w skład Prezydium CK SD weszli: Henryk de Flumel, Leonard Hohenstein, Edward Kowalczyk, Wacław Kozubski, Zdzisław Siedlewski i Józef Wojtala.

Na zakończenie obrad zabrał głos Andrzej Benesz, który podkreślił, że uchwała kongresu jest wytyczną dla wszystkich członków stronnictwa. Stać nas na więcej — powiedział przewodniczący Centralnego Komitetu stwierdzając, że SD — w trójpartyjnym sojuszu — wniesie większy wkład w budowę silnej, zasobnej, socjalistycznej Polski.

W podjętej uchwale — za podstawowy kierunek działania stronnictwa — kongres uznał udział w tworzeniu warunków dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, w realizacji programu wytyczonego na VI Zjeździe PZPR.

Zadania SD na polu społeczno-gospodarczym odnoszą się przede wszystkim do sfery usług. Całą swą działalność w tej dziedzinie SD będzie kierować na skuteczną realizację zwiększonych zadań, przede wszystkim na podnoszenie wydajności pracy, poprawę organizacji usług i ich unowocześnienie. Szczególnie aktywne powinny być rozwijane usługi bytowe. Najbardziej intensywnego, rozwoju i rozbudowy sieci usług mającej naprawić, szcze-

Młodzi mistrzowie gospodarności u Jana Mitregi

Ponad 100-osobowa grupa najlepszych realizatorów czynów społecznych i produkcyjnych z całego kraju spotkała się wczoraj w siedzibie URM na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. W czasie spotkania delegacje poszczególnych województw złożyły wicepremierowi Janowi Mitregi meldunki o realizacji licznych inicjatyw produkcyjnych, służących większej wydajności, lepszej jakości i nowoczesności produkcji, oszczędniejszej gospodarce materiałami i surowcami. Ich wartość wyniosła w ub. r. niebagatelną kwotę ponad 2,5 mld złotych.

Najlepsi uczestnicy turnieju otrzymali dyplomy uznania i pamiątkowe proporce. W „Złotej księdze czynów” wpisano najbardziej charakterystyczne dla poszczególnych województw przykłady dobrej roboty.

Za zrealizowane zobowiązania, wydatnie pomagające majątek narodowy podziękował uczestnikom turnieju wicepremier Jan Mitrega.

Odkryto nowe złoża ropy

Korespondent Agencji TASS w Dżakarcie donosi o odkryciu jednego z największych w Azji zasobów ropy naftowej w Iranie zachodnim (Andoneja). Według szacunku lokalnej prasy indonezyjskiej będzie tam można wydobywać przeszło 20 tys. baryłek ropy naftowej dziennie.

Na ekranie TV

„Szczęście Frania”

Nie złego nie można powiedzieć o tym spektaklu. Zrealizowanym według dramatu właściwie już klasycznym — Włodzimierza Perzyskiego. Dramatu zbudowanego ze znawstwem rzemiosła, świetnie skonstruowanego, w którym autor osadził postaci o przekonywującej psychologii, mocno związane z realiami i mentalnością epoki. Dramatu — wreszcie — zagrał tego świetnie, co więcej — wzbogaconego przez aktorów i reżysera (Józef Stojński) o nowe akcenty. Lipowski (Aleksander Sewruk) podspiewuje sobie kankana i jest w I akcie mocno podstarzałym bon-vivurem, mającym zapewne utrzymanie, a przez to — w akcie III — osobnikiem tym bardziej obłudnym, Jolanta Wollejko zagrała Hele pamiętając, że matka (Justyna Kreczmara), wspomina o teatralnych ciagach córki; zgodnie z tym dodała rys charakterystyczny — jest na początku panną nieco nieznosną, krygującą się i zgrzywającą. Marian Opania, może w pierwszym akcie trochę upośledzony na fajpale, dalej już się rozkręcił i zagrał Frania, jak to się niegdyś mówiło „z pełnią uczucia”. Dokonały też Andrzej Antkowiak jako szczerawy Otoczek — wygrał wszystko co miał do wygrania, „nie puścił” ani jednej kwestii. Podobnie w roli Mroczynskiej — Stefania Iwńska i jako Langmanowa — Renata Kossobudzka.

Cóż się zatem stało, że do bry dramatu, dobrze zgrany, jak-koś mnie nie poruszył. Związała, odszedł raz z epką, spełnił swoje społeczne zadanie? Zapewne, spotyka się jeszcze Hele, Otoczek, Frania, Lipowski, ale, tak prawdę mówiąc, zupełnie inne kłopoty mamy na głowie. Dobrze, że poniedziałkowy teatr pokazał „Szczęście Frania”, sek tylko w tym, że podobne spektakle, oglądane bez zwyższych uczuć, mamy w tym ośmiu zbył często. A co z dzisiejszą epką, jej tylko właściwymi problemami moralnymi, obyczajowymi itp?

Co z rzeczywistością, przeżyj TV?

POGODA

Dziś przewiduje się zachmurzenie niewielkie i umiarkowanie, stopniowo wzrastające do dużego. W nocy możliwy śnieg z deszczem lub przelotny deszcz. Temperatura maksymalna od 2 st. w południe do ok. 9 w nocy.

Dziś słońce zajdzie o godz. 16.51, jutro wszejdzie o 7.00. (Imieniny: Grzegorz i Katarzyna)

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Po sportowej niedzieli

● Nie wykorzystany atut ● Organizacyjny niedowład

Z ważniejszych imprez, jakie odbyły się minionej niedzieli w Łodzi warto wymienić pojedynki pięściarzy Gwardii z Szombierkami oraz lekkoatletyczne zawody przeprowadzone na tartanie AZS.

Jeśli jeszcze po pierwszej rundzie z dużym optymizmem patrzyliśmy na kolejne występy łódzkich zespołów, to po ostatnich meczach zaczynamy mocno wątpić w dalsze powodzenie bokserów Gwardii i Widzewa w walce o wysokie lokaty w tabeli II ligi.

Kierownictwo drużyny Gwardii nie najszybciej ustaliło skład na niedzielny mecz. Nic więc dziwnego, że na ringu Pałacu Sportowego padł tylko wynik remisowy. Zaprzeszczono więc szansę, jaką jest atut własnego ringu, a szczególnie doping zgromadzonych wokół niego sympatyków drużyny.

Niefortunnie wypadł szczególnie dla Gwardii rezultat w walce ciężkiej. Naszym zdaniem trzeba było wyznaczyć na mecz z Szombierkami w tej wadze zajmującego się w dobrej formie Filipaka, a nie ryzykować, wysyłając na ring przeciw roslowemu Popiołkowi mało rutynowanego Cichulskiego.

Skoło jesteśmy przy boksie, słów parę o Widzewie. Zespół ten napotkany w niedzielę w Kaliszu silnego przeciwnika, jakim okazała się tamtejsza Calisia. Widzewacy przegrali 16:24. Niespodzianką była porażka olimpijczyka Reszpondka, który przegrał z byłym bokserem Legii Machlajskim. Pokonany został w Kaliszu także faworyt pojedynku — Sobczak.

Powiatu nuda z tartanu łódzkiego AZS. W zawodach eliminacyjnych do halowych MP z czołowych naszych lekkoatletów nie startowali: Stepien, Gamys, Golebiowski, Wojciechowski, Jędrzejczak i zgłoszona z Kielc (była łódzianką) Mirosława Sarna. Nie więc dziwnego, że zawody stały na niskim poziomie. Jedyną okrasą tej imprezy był bieg na 60 m z udziałem olimpijczyków Wagnera i Czerbniaka.

Uważamy, że skoro PZLA powierza Łodzi przeprowadzenie jednej z eliminacji do halowych mistrzostw Polski, to przede wszystkim powinni w niej startować wszyscy najlepsi zawodnicy z naszego miasta. Łódzianie startowali w niedzielę. Tylko, że nie na tartanie w Łodzi, a na zawodach urządzonych w hali AWF w Warszawie. Jest to chyba kolejne (nie pierwsze) nieporozumienie. Dodajmy — organizacyjny niedowład — szanowni panowie z PZLA.

(Ja. Nie)

Sport w szkole

Na Bałutach zakończyły się ostatnie finałowe rozgrywki w piłce ręcznej chłopców.

Tytuł mistrza dzielnic zdo-

był zespół ze Szkoły nr 72 (nauczyciel wf St. Grątkiewicz). Drugie miejsce wywalczyli chłopcy ze Szkoły nr 153 (nauczyciel M. Rybiński). Trzecie miejsce zajęła drużyna ze Szkoły nr 58 (nauczyciel A. Dylewicz).

Pożyteczna akcja

Przykładem dobrze prowadzonej współpracy klubu ze szkołami i rodzicami może być Widzew. Ostatnio przy młodzieżowej sekcji bokserskiej powołano do życia komitet rodzicielski. Zadaniem komitetu na czele którego stanął L. Kazimierzczak jest utrzymywanie stałych kontaktów rodziców z trenerami i instruktorami. Komitet wziął sobie również za cel stałe śledzenie postępów w nauce wszystkich młodych chłopców, należących do sekcji bokserskiej.

Obie strony (działacze Widzewa i rodzice) chwalią sobie dotychczasową współpracę w tej dziedzinie.

Są już także konkretne jej efekty. Z grupy starszej sześciu bokserów weszło w skład powołanej ostatnio kadry młodzieżowej Łodzi. Są nimi: J. Hartliński, J. Tomasiak, R. Tandecki, A. Janicki, A. Hałat i S. Józef. Kierownikiem sekcji jest T. Makowski.

Informujemy również, że sekcja bokserska Widzewa przysyła zapisy chłopców, którzy pragną występować na ringu. Kandydaci urodzeni w 1957 r. i młodszy mogą zgłaszać się codziennie w sekretariacie klubu (w godz. 15-18) przy ul. Armii Czerwonej 80.

Kolejnym przykładem współpracy funkcjonariuszy MO i ORMO z klubami sportowymi w organizowaniu i przeprowadzaniu licznych zawodów, są Bałuty.

Ostatnio w Społem odbyło się spotkanie działaczy sportu kołarskiego z przedstawicielami dzielnicowej Komendy MO Bałuty i ORMO.

W czasie spotkania wręczono odznaki PZKol. Złote odznaki otrzymali: płk H. Olszewski, płk Cz. Katkowski, mjr W. Matuszewski, mjr W. Krański, mjr R. Rogaczewski, mjr J. Kalucki, J. Słuzewski Srebrne: por. por. Cz. Sek, J. Sośnicki, J. Chojnacki i ppor. E. Rdest. Złote odznaki PZK przyznano S. Masternakowi i L. Fabianowi.

(n)

Koszykarki LKS pokonały Polonię 73:61

W zaległym meczu I ligi koszykarek, stołeczna Polonia ponownie uległa w hali przy ul. Konwiktorskiej drużynie LKS, tym razem 61:73 (25:41). W niedzielę łódzianki zwyciężyły w Warszawie 82:52.

Rewanżowy pojedynek stał pod znakiem znacznej przewagi mistrzyni Polski i ćwierćfinalistki Pucharu Europy. Polonia nadal występuje bez Miłanarczy i Szymańskiej, a ich miejsce koleżeńki ustępowały pod każdym względem drużynie gości. Najlepsze na par-

kiecie były Kaczmarow i Marciniak, a wśród pokonanych Kaniawska. Najwięcej punktów dla LKS zdobyły: Marciniak — 17, Kaluzna i Kaczmarow po 14 i Blaszczyk — 12.

TABELA

1. LKS	34	1295—1014
2. Wisła	33	1217—1043
3. Lech	28	1151—1119
4. AZS Poznań	27	1083—1149
5. Polonia	26	1088—1108
6. Olimpia	25	1123—1194
7. AZS Warszawa	24	1131—1136
8. Spójnia	19	997—1314

Boks

Polska — NRF 10:10

Wczoraj w Hanowerze, przebijającą w NRF bokserska reprezentacja Polski rozegrała drugie spotkanie. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 10:10. A oto wyniki:

W. Kogucia Lechowski w drugiej rundzie przegrał z tko pokonał Jablonskiego.

W. lekka: Tomczyk — nieza-

śluzenie przegrał 1:2 z Schöthem. Polak był liczony w pierwszej rundzie, jego przeciwnik w drugiej.

W. lekkopółśrednia: Szepeński pokonał Franka.

W. półśrednia I: Kozłowski zremisował z Reiprichem.

W. półśrednia II: Jaworski przegrał z Meunchem.

W. lekkośrednia: Janowski wygrał z Benzem.

W. średnia: Hebel zremisował z Swintkiem.

W. półciężka: Gortat pokonał Milkeha.

W. ciężka I: Skózek przegrał z Muellerem.

W. ciężka II: Biegalski przegrał z Seidlem.

Dziękujemy

Otrzymałmy wczoraj pocztówkę z Burgas o naszych kolary, przygotowujących się do Wschodu Pokoju. Na kartce widnieją m. in. podpisy: Szurkowski, Lisa, Nowicki, Szordy, Kaczorowski, Krzeszowca, Steca, Bylickiego, Kowalskiego i innych. Dziękujemy!

TOTO — LOTEK

5, 18, 21, 28, 29, 33

dod. 25

5, 9, 24, 31, 45, 46

dod. 19

Końcówka banderoli 3121

„KUKULECZKA”

6, 10, 12, 30, 33, 35

dod. 22

Co było i jest celem tej akcji?

Umieszczenie kilkutyśięcy dzieci z placówek wychowawczo-opiekunich w rodzinach zastępczych, co pozwoliłoby zwolnić kilka tysięcy miejsc dla dzieci czekających na „realizowanie orzeczeń sądów opiekuńczych”. Przypomnijmy wówczas, że 4.302 małoletnich, których rodzicom ograniczono władzę rodzicielską, lub pozabawiono jej w ogóle — nadal przebywa w zagrożonych moralnie środowiskach, mimo zarządzeń sądów opiekuńczych, nakazujących ich natychmiastowe odizolowanie przez umieszczenie w odpowiednich placówkach wychowawczo-opiekunich.

Minęło prawie półtora roku. Na umieszczenie w placówkach opiekuńczo-wychowawczych czeka dziś 4.100 dzieci. W różnych domach dziecka przebywa już 48,5 tys. małych podopiecznych (dla porównania — w 1946 r. — okresie specyficznym, bo powojennym — przebywało w nich 36 tys.).

Sądy opiekuńcze przejmują pod swój patronat coraz więcej podopiecznych. W 1971 r. było ich (małoletnich) 97 tys. obecnie jest około 100 tys. Jaką rolę mają do spełnienia, a raczej jakie możliwości spełnienia swej funkcji mają w tym zakresie sądy? Ich funkcja jest formalno-prawna, a praktycznie mało skuteczna. Impas pogłębia się...

W socjalistycznym społeczeństwie wszystkie dzieci muszą mieć zapewnione chociażby minimum warunków bytowych, zdrowotnych i wychowawczych, gwarantujących im prawidłowy fizyczny i duchowy rozwój. Mają prawo do radości, czy chociażby pogodnego dzieciństwa, do zabawy i do nauki. Jak stworzyć takie warunki dzieciom, którym rodzice nie chcą stworzyć? Tak, nie chcą: 14 tysięcy podopiecznych sądów opiekuńczych, to dzieci, których rodziców pozbawiono władzy rodzicielskiej. Jeszcze większa liczba pochodzi z rodzin, którym ta władza została ograniczona. 7 tysięcy inspektorów społecznych pracuje przy sądach opiekuńczych i stara się użyć różnych sposobami losom dzieci, które NIE SĄ naturalnymi sierotami.

Gazeta Sądowa i Penitencyjna w październiku 1971 r. w artykule pt. „Działac musimy natychmiast” przedstawiła nabrzmiały problem nie wykonywanych często od lat orzeczeń sądów opiekuńczych, mocą których dzieci zagrożone demoralizacją w rodzinach — należy umieszczać w odpowiednich placówkach społeczno-wychowawczych. „Gazeta Sądowa” wspólnie z „Expressem Wieczornym”, Dziennikiem TV i ZG TPD ogłosiły akcję tworzenia rodzin zastępczych. Taką akcję podjął tygodnik „Przyjaciółka”.

Nasta i zdzewy

Zofia Tarnowska

Przed Sądami dla Nieletnich staje wiele dzieci, które popełniają przestępstwa. Zdemoralizowane środowisko rodzinne — mimo różnych form kontroli i oddziaływania — nie zmienia się. Nie pomoże kuratela najmańdrzejszego i najofiarniejszego kuratora sądowego czy społecznego — jeżeli ich podopieczny tkwi w zdemoralizowanym otoczeniu. Wyrwać go stamtąd — oto jedyna rada. Dokąd? — oto pytanie, na które odpowiedź padła wcześniej — w stwierdzeniu, że nie ma miejsc w placówkach społeczno-wychowawczych.

Budujemy więc takie placówki i przygotowujemy dla nich odpowiednie kadry. Placówek potrzeba aktualnie kilkadziesiąt. Przeogromny wysiłek inwestycyjny! A gdybyśmy tak spróbowali obliczyć ile są winni rodzice za dzieci umieszczone w placówkach wychowawczych? Rodzice zwolnieni są niejako od obowiązku partycypowania w „państwowym” wychowaniu ich przypadkowo rodzonych dzieci. A może by spróbować egzekucji należności w sposób podobny egzekwowaniu alimentów? Jak się dowiedziałyśmy ostatnio — w samej stolicy znalazłoby się na koncie Wydziału Oświaty 15 mln złotych, gdyby sięgnąć należność od rodziców.

Mówimy: rodziny zastępcze. Proszę mi powiedzieć, kto zechce pełnić funkcję rodziców dziecka, które z określonym balastem demoralizacji wychodzi ze swojej naturalnej rodziny? Kto podejmie ryzyko jego wychowania jeżeli deprawacja jest procesem postępującym? Oczywiście znajdują się ludzie, którzy to ryzyko podejmą i może osiągną doskonałe rezultaty. Ośrodek do spraw adopcji w Krakowie podjął próby naukowej analizy w zakresie określenia rezultatów rehabilitacji dziecka zaadoptowanego. Ale co innego adopcja — zwłaszcza

małego dziecka — a co innego rodzina zastępcza. Przecież tu nie ma formalnego i definitywnego zerwania z rodziną naturalną. Prawo nie jest w stanie wprowadzić zakazu kontaktów.

Rodzina zastępcza nie jest pomyślana jako jedyne zaplecze dla zapobiegania demoralizacji dzieci i młodzieży, ale mówi się, że powinno to być głównym kierunkiem działania. Nie jestem przekonana i widzę to w czym innym. Sprawa dziecka podzielona jest teraz jak Polska w czasach rozbiorów — powiedział jeden z sędziów na warszawskim spotkaniu z publicystami. Wszyscy się zajmują dziećmi, kilka resortów ma w tym udział (zdrowia: dziecko do lat 3, oświaty — od lat 3, sprawiedliwości do lat 18) a wszystko spina resort finansów. Każdy resort wydaje swoje rozporządzenia, zarządzenia, instrukcje, przepisy, projekty, akceptacje, postulaty, sprzeciw — istna dżungla, z której oby nas wyprowadziła ustawa o ochronie młodzieży przed demoralizacją —

przypisując jednemu organowi obowiązek instytucjonalnego troszczenia się o dzieci. Najważniejszym jednak — za pobiegawczego punktu widzenia wydaje mi się powołanie niewielkiego organu, który zastrzeżyłby się o rodziców. O tych rodziców, którzy dostarczają państwu i społeczeństwu coraz większych problemów płodząc dzieci po to tylko by je unieszczęśliwić. Stają się rodzicami na gruncie ślepego instynktu, bez poczucia odpowiedzialności, ze świadomością, że dziećmi zajmie się państwo, bo jest to socjalistyczne państwo.

Kiedy sięgnęliśmy do źródeł problemu? Podajemy dziesiątki drastycznych przykładów. Z sądów dla nieletnich i z wokand sądów karnych. Oto jeden z nich: 17-letnia Wanda rodzi pierwsze, nieślubne dziecko, w rok potem drugie. Kilka miesięcy później dokonuje kradzieży. Zostaje skazana. Partner ją porzuca, wiąże się z następnym. Drugi wyrok. Trzecie dziecko rodzi w więzieniu. Tamtych dwoje „wychowuje” babka, pomaga opieką społeczną. Wychodzi na (Dalszy ciąg na str. 6)

Łondyńska służba zdrowia otrzymała nowe karetki pogotowia. Są to dwuosobowe mikrobusy wyposażone między innymi w sprzęt reanimacyjny i najnowszy sprzęt medyczny. Ponadto odznaczają się dużą przestronnością wnętrza co ułatwia pracę sanitariuszom. Na zdjęciu: prototyp nowej karetki pogotowia.

CAF — UPI



Jeszcze raz o sprawie Dr. P.

STARAM SIĘ NIE ZANIEDBYWAĆ LEKTURY BIEŻĄCYCH GAZET I CZASOPISM, CO W MOIM PRZEKONANIU NALEŻY DO PODSTAWOWYCH OBOWIĄZKÓW DZIENNIKARZA. TAK POSTĘPUJE WIĘKSZOŚĆ MOICH KOLEGÓW I ZAŁUŻĘ BARDZO, ŻE TEGO NAWYKU NIE WYROBIŁ SOBIE JESZCZE KOLEGA „SZCZEROWICZ”, KTÓRY W OSTATNIM NUMERZE GAZETY ZIEMI PIOTRKOWSKIEJ ZABIERA GŁOS NA TEMAT SPRAWY PORUSZONEJ PRZEZ ZE MNIE... W UBIEGŁYM ROKU.

NIE WIEM KTO UKRYWA SIĘ POD PSEUDONIMEM „SZCZEROWICZ” I NIE WIEDZĄ TEGO ZAPEWNE INNI CZYTELNICZY REGIONALNEGO TYGODNIKA „PAN „SZCZEROWICZ” KORZYSTAJĄC Z PSEUDONIMU ATAKUJE WIEC Z UKRYCIA, NA DOMIAR WSZYSTKIEGO OPATRUJE SWOJE WYWOODY TYTUŁEM „RZECZY LUDZKIE”.

Pan „Szczereowicz” ma mi za złe, że biorę w obronę człowieka, który mając w reku ważny dyplom lekarza medycyny, na krótko przed emeryturą nie może znaleźć zajęcia w powiecie, gdzie występuje brak lekarzy. Wspomniany lekarz często zmieniał miejsca pracy, a więc musiał być konflikt. Na pewno nie był bez winy, ale czy przy specjalizacji we współczesnej medycynie tak trudno o znalezienie zajęcia dla tego człowieka?

Z takiego samego założenia wychodził Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prez. WRN w Łodzi kierując do podległej sobie jednostki w Piotrkowie

Tryb. pismo, w którym m. in. czytamy:

„W nawiązaniu do pisma skierowanego do Obywatela Kierownika z dn. 13. 5. 1971 r. Zdz. IV 1151/583/71 oraz w nawiązaniu do artykułu umieszczonego w „Dzienniku Łódzkim” Wzd. A z dn. 15. 12. 1972 r. pt. „Sprawa doktora P.”, — Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Woj. Rady Narodowej w Łodzi biorąc pod uwagę odczuwalny brak kadry lekarskiej na terenie powiatu piotrkowskiego, oraz fakt pozostawiania bez pracy Ob. lek. med. Mieczysława P., prosi o niezwłoczne podjęcie odpowiednich kroków w celu jego zatrudnienia w podległych sobie jednostkach służby zdrowia i opieki społecznej. O wykonaniu powyższego proszę Ob. Kierownika o powiadomienie tutejszego wydziału w terminie do dnia 30 stycznia 1973 r.”

Nie dodać nie ufać. Tymczasem p. „Szczereowicz” zanosił, jak określa, święty papier usług sugerować, że doktor P. powinien odrobić utracone zaufanie. Panie „Szczereowicz”! Gdzie doktor P. ma odrobić owo utracone Pana zdaniem zaufanie jeżeli nie otrzyma pracy? Może w Piotrkowie Trybunalskim są jakieś szczególne sposoby owego „odrabiania”. Jeżeli tak to szkoda, że nie padał Pan ich do publicznej wiadomości. Bo tego zaufania doktor P. nie zyska, jeżeli będzie się pisało o tym. że

„Jutro znowu z gabinetu lekarza wybiegnie pacjentka z postanowieniem, że noga jej więcej w gabinecie lekarza nie stanie”

Gdzie to było i kiedy, Pan „Szczereowicz” nie pisze. A szkoda, bo nie powinno się pisać rzeczy opartych na plotkach.

Pan „Szczereowicz” jest przy tym dziennikarzem niekonsekwentnym gdyż pisze:

„Jeżeli się nie udało „sprawy doktora P.” za rok, może wcześniej red. Dzienniki znowu będzie musiał pisać, że lekarz P. chodzi bez pracy.”

Dlaczego więc pan „Szczereowicz” nie „uciścił” sprawy doktora P.” tylko poprzestaje na mglistych insynuacjach?

Jestem przekonany o tym, że nie będę „musiał” pisać o dalszych losach lekarza P. Wierzę bowiem w ludzi — zarówno w lekarza P. jak i tych, którzy z urzędu zajmują się jego sprawą.

Mam nadzieję, że Wydział Zdrowia PRN w Piotrkowie zajmie w tej sprawie stanowisko i postępując zgodnie z obowiązującymi przepisami, przysła nam odpowiedź w najbliższym czasie.

A swoją drogą dziennikarz biorąc za pióro powinien bardziej liczyć się z tym co publikuje. Można bowiem zrobić krzywdę człowiekowi nawet w publikacji, która nosi mylący tytuł „Rzeczy ludzkie”.

MACIEJ ZDZIENICKI

W stylu Marylin Monroe



Minęło już 11 lat od śmierci Marylin Monroe, ale styl tej aktorki, która dla wielu była uosobieniem seksu, żyje do dziś, czego dowodem suknie i uczesania na paryskim pokazie mody (na zdjęciu).

CAF — UPI

Rozmowy o teatrze

Zazwyczaj, podczas oglądania spektaklu, zasmarowuję cały program uwagami, notatkami, które później przydają się przy pisaniu recenzji. Po wyjściu z ostatniej prapremiery w Małej Sali Teatru Nowego — z „Sarkofagu diabła” J. A. Dobrzańskiego, ze zdziwieniem stwierdziłem, że program jest niezwykle czysty. Czyżby przedstawienie aż tak mnie zafascynowało, że nie przyszło mi do głowy, aby wyciągnąć długopis? Fakt, jest w tym coś z fascynacji. I z przekonania, że jajo, które teatrowi podrzucił Dobrzański — albo trzeba wyrzucić, albo do końca wysiedzieć, przetrwać. Ja wysiedziałem je do końca...

Jerzy Andrzej Dobrzański nie był dotychczas znany polskiej publiczności. Prapremiera pierwszej z jego sztuk — „Wesołej zabawy w motylka” — odbyła się w 1971 r. w Paryżu, gdzie autor studiował architekturę (a tak w ogóle jest malarzem, absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie). W teatrze L'Alliance Française przedstawienie szło 33 razy, co jak na debiut i na Paryż, świadczy o zainteresowaniu publiczności. Krytyka zresztą przyjęła nowego autora z równym zainteresowaniem. Co poniektórzy wspominali nawet o wydarzeniu w dramaturgii europejskiej. Sądząc z tonu recenzji, krytyków ujrzał wyobraźnia Dobrzańskiego, wieloznaczność, fantazyjność jego wizji scenicznego.

choć przeżywam to jajo (dlaczego jajo, zaraz wyjaśnię), do dziś, trudno mi się nie zgodzić z opinią, że dramaty Dobrzańskiego — są w teatrze polskim czymś

wyjątkowym. Po pierwsze — ze względu na niecodziennosc ich wewnętrznej zawartości. Dobrzański konstruuje świat rządzący się własną, swoją logiką, niepodobny do żadnego ze znanych nam światów, a jeśli korespondujący z którymkolwiek z nich, to poprzez... literaturę. Wyobraźnia Dobrzańskiego wyrosła, jak się zdaje, z jednej strony z lektur szekspirowskich (reminiscencje z „Hamleta”, „Makbeta”, okrutnych kronik histo-

to chyba, aby, kiedy wychodzimy na ulicę — pomyśleć sobie — nasz świat, mimo jego koszmarów, nie jest aż tak zły, można na nim wytrzymać.

W spektaklu tekst, choć bardzo go dużo, a w dodatku — mimo, iż ubrany w wierszowaną formę nerymowanego jedenastozgłoskowca — jest jakby nieważny. Dołatuje do nas niekiedy jakaś spiętrzona metafora, jakiejś skomplikowane omówienie, rodem jakby z barokowej poezji hiszpańskiej. Z literą tekstu konkuruje bogata, bardzo sugestywna plastyka przedstawienia, zaproponowana przez Liliannę Jankowską. Postaci sceniczne

Jerzy Katarasiński

Jajo

rycznych), z drugiej zaś — z dramaturgii współczesnej, poczynając od jej nurtu pure — nonsensowego, po teatr koszmarny, grozy. Długo chyba można by ciągnąć „wpływologię” listę — tylko jednak po to, aby zdać sobie sprawę z rozległości poetyckich obszarów, w których porusza się dramaturg. Znaleźliby się na niej i Witkacy i Mrozek, „młody” Ionesco i Genet, Arabal i Manet... Wszystko to Dobrzański miesza w swojej osobliwej wyobraźni, tworząc całość stylizowaną, zwartą, dość jednorodną. Aha, jeszcze jedno nazwisko warto by dodać, mianowicie — Grimm. Jest bowiem w „Sarkofagu” coś z bajki dla dorosłych, okrutnej, potwornej, przylatującej, napisanej po

mieszczą się ni to we wnętrzu ziemi (w piekle?), ni to — pod skorupą olbrzymiego jaja, z którego nie mogą się wydostać, opłatanie sieciami niesamowitych żąd, instynktów, rodzących mordercy, bratobójstwa. Cykl narodził, życia, śmierci — to przemiana postaci w postać, wymiana osobowości. Nie nowego w tym świecie nie powstaje, kotłuje się on, przemienia, reinkarnuje — sam w sobie.

Kiedy się ten tekst czyta, uderza łatwość, z jaką Dobrzański operuje słowem. Łatwość imponująca, ale i niebezpieczna, granicząca z grafomanią. Niech się autor nie obrazi, odnotowuję bardzo osobiste wrażenie — jeśli używam w stosunku do „Sarkofagu” tego o-

Ten
pierw-
szy
bal...



Podobno tradycja „studniówek” liczy sobie tyle lat ile dni dzieła zwiękłe studniówkowy bal od maturalnych bojów. Faktem jest, że na tym balu dużo więcej myśli się o tańcach i przyrządzonych przez mamy przysmakach niż o maturze, co jest oczywiście i również zgodne z tradycją. Zmieniają się jedynie tańce, fryzury (również u pań), ale sam bal studniówkowy jest, tak to zawsze bywało, czymś niezapomnianym, od czego już tylko sto dni do uzyskania świadectwa dojrzałości.

Czy matura minie w równie przyjemnym nastroju co studniówka? Z taką nadzieją bawili się w minioną sobotę uczeńnice i uczniowie klas maturalnych XXI LO (gdzie złożyły wzięły nasz fotoreporter) i innych szkół łódzkich gdzie po atrakcyjnych studniówkowych nocy trzeba się będzie ostro walczyć o książki. Czasu zostało doprawdy nie zbyt wiele, a więc było do... maturalnego balu.

Foto: L. Olejniczak

„WARS” w samo południe...

Ciemne strony „małego jasnego”

Gdzie są te czasy gdy „Wars” zasługiwał na miano znakomitego przedsiębiorstwa handlowo-gastronomicznego, gdy do jego restauracji na dworcu można było wybrać z rodziną na znakomity obiad podany elegancko, w miłej atmosferze? Młodzi tu już tego nawet nie pamiętają, młodym „Wars”, dworcowa restauracja, dworcowy bufet kojarzą się z piwkiem...

Niestety! Wczoraj dokonaliśmy ilustracji punktów gastronomicznych na niektórych łódzkich dworcach. I okazało się, że „Wars” najwyraźniej urządził tradycyjne świąteczne. W kioskach na Dworcu Fabrycznym oferowano grubo krojoną kaszankę, takąż pastetową (czy wstrogianą?) oraz bułki z serem i piwko oczywiście. Ruch był niewielki, w południe piwosze gdzieś się po mieście rozlała, ale i tak pod daszkiem z falistego plastiku zebrała się ich spora gromadka. Oferowano im tu białko zimne i i grzane, stało obok skrzynka z „Coca-Colą”, ale pełniutka, do której będzie w siebie lat to bezprocentowe paskudztwo? Do piwka oferowano czekoladę fujosłowiarską i 30 zł kawalek! Też nie było amatorów...

Poszliśmy do nowo otwartego po remoncie hali kasowej. Ciepło tu, przytulnie. Na ścianach napisy „Palenie zabronione”, ale kto by się tym przejmował? Kilku koleśków po piwku opierało się o marmury, rzuciło zakazanym słowem i nie dopatkiem... „A co, może się nie podoba?!”

Pofecharaliśmy na Zabieniec. Pawilonik dworcowy, choć to środek dnia, pełen ludzi. Ciekawe jak się pomieszcza latem, w niedzielny ranek? W korytarzu wiodącym do WC jakiś niegdyś obywatel kończył przeżuwając bułkę. Obok kas pewno kiedys będzie bufet — na razie przywabiają oko brązowe boazerie.

Na Kaliskiej kiosk po prawej stronie — nieczynny, kiosk po lewej sprzedaje piwko, w korytarzu ustawili się kładące, brzęczą butelczyny, gulgocze żółtawo cież wlewana do rozeschniętych gardeł, które namoczone potem rzucą „miegiem” w kobieciny putającą o bułkę... Na Smugowce — dworzec PKS — też po świąteczności: kaszanka i pastetowa. Zjadamy ostatnią porcję satarki. Na pytanie o piwko — pani bufetowa odpo-

wiada: „Nie ma...” Cud, czy co? Dalsze porcje satarki można by zjeść w bufecie na Kaliskiej, albo w restauracji, tam też był też dursz po grecku oraz kanapki z twarożkiem. Wybór taki sobie — nie nadawozajny... Zrobiliśmy tę rundkę jeszcze raz ok. godz. 15. No, tym razem wybór piwosów był bez porównania większy — taki sam prawie, a może jeszcze bardziej!

urozmałcony jak rano, gdy dzieci śpieszą do szkół. Wybór zakąsek natomiast zmalał. Toczyli się warte dyskusje o życiu, rośl odór wokół to resztek ciekawszą wylewanego „dla dobrych duchów marginesu...” — pod nogi. Lata się „taci...”

Ach, gdzieśściaś czasu, gdy „Wars” był synonimem znakomitej kuchni. Pewnie, zarobki mieli wtedy mniejsze — bo nie ma jak przy piwku... A, że czasem na borach pociąg pokroli pisanego piwosza jak w Kuluskach — cóż, dopust Boży, tak mu widać było sądzone...

J. POTĘGA

Znowu gwałt

19 stycznia młoda dziewczyna wracająca do domu została zaczepiona przez swojego znajomego z pracy. Zaproponował on jej, że razem z dwoma jeszcze kolegami pójdą do parku na Zdrowciu i wspólnie wypiją przyniesiony ze sobą alkohol. Dziewczyna nie podejrzewając niczego — zgodziła się. Wówczas trójka napastników dokonała na niej gwałtu.

Oszolomiona i na wpół przetomna dziewczyna usiłowała na-

stępnego dnia popełnić samobójstwo. Na szczęście odratowano ją. 23 stycznia zgłosiła się do KD MO Polesie i zawiadomiła funkcjonariuszy o tym wydarzeniu. Kilka dni później trójka gwałcieli została aresztowana. Są nimi Józef R., Włodzimierz S. i Paweł K. — mieszkańcy Teofilowa. Rozprawa sądowa odbędzie się w najbliższym czasie.

(J. C.)

CO DZIEŃ NIESIE

■ „Wtorek literacki” — wieczór autorski Igora Sikiryczki, o godz. 18 w Klubie MPiK (Narutowicza 87/0). Koncert muzyki popularnej w wykonaniu Orkiestry Seniorów pod dyr. B. Ligęzy o godz. 18 w Bibliotece Rejonowej nr 3 (Rudzka 7).

■ Ze względu na prace torowe zostanie dzisiaj od godz. 14 do godz. 24 całkowicie wstrzymany ruch podmiejskich pociągów elektrycznych na linii Łódź Kaliska — Pabianice. Kursować będą tylko pociągi wahadłowe oraz wprowadzona zostanie komunikacja zastępcza PKS (przejazd za ważnymi biletami kolejowymi). Ponadto odwołane zostaną dwa pociągi pasażerskie nr 520 i 570 relacji Zduniska Wola — Łódź Kaliska, odjeżdża-

jące ze Zd. Woli o godz. 17.40 i 22.35.

Zgnieciony między samochodami

Wczoraj rano o godz. 10 na terenie ekspedycji PSK przy ul. Gdańskiej 81 doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Zatrudniony tam ładowacz Jerzy O. stojący za samochodem ciężarowym nie zauważył cofającego się innego samochodu. W wyniku zgniecenia poniósł śmierć na miejscu.

(J. C.)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 37 (7628)

Abyśmy byli oprani...

Specjaliści obliczyli, iż średnio rocznie pralnie miejskie, spółdzielcze i prywatne wypierają w przeliczeniu na obywatela 2 kg (słownie: 2 kilogramy) białyni i odzieży. Jeśli porówna się to choćby tylko z 15 kg pranymi w NRD lub CSRS — łatwo dostrzec „przebieg” jaka nas dzieli w tym względzie od świata.

Mało kto wie także, że Łódź, mimo iż w zakłady pralnie nie było uboga, w dziedzinie myśli technicznej stanowi krajowe centrum. Od 4 lat działa tu Sekcja Pralnictwa przy ZO Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych. Na jej czele stoi doświadczony fachowiec mgr inż. Antoni Milczyński. Z jego to inicjatywy odbyła się w naszym mieście krajowa konferencja specjalistów z dziedziny pralnictwa. Zaś w dniach 29-31 maja br. obradować będzie Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Techniczna „Pralnictwo 1973” z udziałem ok. 500 przedstawicieli z kraju i zagranicy.

Nieprzypadkowo fachowcy krajowi wygłoszą referaty dotyczące technologii prania, zaś goście z zagranicy — omawiające osiągnięcia techniki w tej dziedzinie. Pod względem wyposażenia pralni znajdujemy się daleko w tyle. Nie rozwinięty jest w sposób zadowalający problem prania odzieży ochronnej używanej w przemyśle Kle-

dyś obliczono na Śląsku, iż rocznie wydatki z tytułu zwolnień lekarskich spowodowanych schorzeniami skóry, grzybicami itp. związanymi z wadliwą kon-

serwacją odzieży roboczej, przewyższają koszty budowy dużego, nowoczesnego zakładu pralniczego. Nie rozwiązany jest u nas problem prania białyni szpitalnej (60 kg miesięcznie w przeliczeniu na 1000 szpitalnej), a i wszyscy „cywili” obywateli odczuwają rosnący deficyt usług pralniczych. Stąd właśnie wysoka ranga łódzkiej konferencji, która może przyczynić się do rozwiązania problemów i będzie miała pozytywne reperkusje dla praktyki. (JP)

Gastronomia w zimie myśli o lecie

Przed „Magdą” i w pasażu ZMP ogródki kawiarniane — 1000 miejsc

Nasze miasto posiada nie tylko najmniej w kraju stałych miejsc konsumpcyjnych w lokalach gastronomicznych, ale także niedostateczną ilość letnich ogródków kawiarnianych. Mamy ich wszystkich zaledwie 18. Dyrekcja Łódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego zamierza różnymi sposobami — nie tylko poprzez nowe inwestycje — powiększyć liczbę miejsc kawiarnianych pod kolorowymi parasolami. Już w listopadzie ub. r. zrodziła się koncepcja, aby wzorem innych miast w kraju wykorzystać w centrum Łodzi plac przed „Magdą” właśnie do tego celu. Zamiast obok straganów z warzywami i owocami jakie tu się znajdują, powstałaby z prawdygodnego zdarzenia letnia kawiarnia. Przy ok. 100 stolikach znalazłoby się 500 miejsc konsumpcyjnych. Wówczas paliby się girlandy kolorowych lamp, a w przyszłości postawiono by tu nawet kolorową fontannę. W ten sposób ul. Piotrkowska w tym miejscu nabrałaby charakteru prawdziwie wielkomiejskiego.

Początkowo dyrekcja LPPG starała się w Wydziale Handlu Prez. RN m. Łodzi o przekazanie mieszczącego się w sąsiedztwie „Magdy” sklepu obuwniczego na zaplecze tej letniej kawiarni. Wydział Handlu wyszedł z założenia, że jest rzeczą niemożliwą zlikwidowanie tej placówki, a poza tym jest niewskazane zlokalizowanie letniej kawiarni w tak ekspozycyjnym miejscu. Mimo tej odmownej odpowiedzi władze gastronomiczne naszego miasta nie zrezygnowały ze starań o uzyskanie placu przed „Magdą” i nie tylko przed „Magdą” na stoliki z kolorowymi parasolami. Jak się ostatnio dowiadujemy, starania te zostały zakończone sukcesem. Już 1 maja br. przed „Magdą” będzie otwarta letnia kawiarnia, a jej zaplecze urządzi się w stałej kawiarence „mieszczącej się w „Magdzie”.

Nieco później w czerwcu lub w lipcu br. w pasażu ZMP również powstanie letnia kawiarnia „Łódzianki”. Tu także ustawili się ok. 100 stolików z 500 miejscami. (J. KR.)

Z cyklu „Konfrontacje”

Warszawskie tkaczki

Wczoraj w Muzeum Historii Włókiennictwa, otwarto kolejną wystawę ze stałego już cyklu — „Konfrontacje”. Prezentowane są na niej prace pięciu warszawskich artystek-tkaczek, których nazwiska liczą się w sztuce nie tylko polskiej. Ich prace wystawiane były na wielu wystawach międzynarodowych i wielokrotnie zdobywały uznanie w postaci nagród i wyróżnień.

Maria Chojnacka, Anna Urbanowicz - Krowacka, Krystyna Mieszkowska - Dalecka, Maria Janowska i Kazimiera Gidaszewska pokazują w Łódzi dorobek ostatnich lat pracy twórczej; nowe, interesujące formy tkackie, efekty poszukiwań zmierzających z jednej strony do uzyskania maksymalnej doskonałości warsztatowej, z drugiej — do wyrażenia indywidualnych, własnych stylówi każdej, treści.

Nieczęsto zdarza się oglądać prace tak dojrzałe i różnorodne. (HOSZ.)

„Premiery bałuckie”

Teatr Powszechny zapoczątkował nową akcję pod nazwą „Premiery bałuckie”. Jej celem jest próba zbliżenia Teatru Powszechnego do dzielnicy, w której on działa, oraz zmobilizowania bałuckiego środowiska robotniczego, aby Teatr Powszechny uznało za swoją scenę.

Pierwszym spektaklem z tego cyklu było niedzielne przedstawienie — „Alkad z Zalamei” Calderona. Następną „premierę bałucką” zaplanowano na 25 marca. Będzie nią „Kilk-kłak”, komedia współczesnego autora polskiego Jarosława Abramowa. (M.)

Czystość to zdrowie

lat 11 (pol.) godz. 15.30, 18.45
REKORD — „Był sobie lajdak” (USA) od lat 16, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ROMA — „Kochany drapieżnik” (A) od lat 7 (radz.) godz. 10, 14.45, 19.30, „Doczekaj zmruczku” (USA) od lat 16, godz. 15.15, 17.30, 19.45

SOJUSZ — „Hibernatus” (fr.) od lat 11, godz. 17 „Na samym dnie” (B) (NRF-USA) od lat 18, godz. 19

STOKI — „Helm Aleksandra Macedońskiego” (A) (radz.) od lat 11, godz. 15.30, „Porachunki” (B) (ang.) od lat 16, godz. 17.30, 18.45

SWIT — „Bądź w porcie nocą” (USA) od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

DYZURY APTEK

Zgłerska 146, Narutowicza 43, Piotrkowska 223, Lutomska 146, Dąbrowskiego 60, Obr. Stalingradu 15, Al. Kosciuszki 48.

DYZURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicz — ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście z poradni K, ul. 10 Lutego 7/9.

Szpital im. H. Wolf, — ul. Zagłównicka 34/36 — dzielnica Bałuty.

Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.

I Klinika Pol.-Gin. — ul. M. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.

II Klinika Pol.-Gin. — ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście — poradnie K — Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynskich 61).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Biegańskiego (Kniażewicza 1/5).

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry (Sporna 36/50).

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

NOCNA POMOC LECARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 656-66

Ogólnolódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19, czynny jest w godz. od 7 do 21, oprócz niedziel.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 666-41, 295-55
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07
Informacja kolejowa 635-55
Informacja PKS 265-96, 547-20
Pogotowie wodociągowe 835-46
Pogotowie gazowe 395-85
Pogotowie energetyczne 354-28
Pogotowie ciepłownicze 288-81

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Halka”
POWSZECHNY — g. 11, 15.30
„Słoneczny kraj”, godz. 19.15
„Kilk-kłak”
NOWY — godz. 16, 18.30 „Kara-biny”
MAŁA SALA — godz. 20 „Wygnańczy”
JABACZA — godz. 15.30 „Placówka”, godz. 19 „Hamlet”
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Tredowata”
MUZYCZNY — godz. 19 „Opiekun mojej żony”
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — godz. 17.30 „Flisak i Przydrożka”

MUZEJA

SZTUKI (ul. Włocławskiego 36) godz. 12-19
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10-17
HISTORIA WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 12-18
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9-15.30 (kasa czynna do godz. 15)

PALMIARNIA — nieczynna

KINA

BALTYK — „Narkoman” (USA) od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
LUTNIA — „Biały ptak z czarnym znamięm” (radz.) od lat 14, godz. 15, 17, 19
POLONIA — „John i Mary” (A) (USA) od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISLA — „Klan Sygifylcyków” (franc.) od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — „Niebieski żołnierz” (USA) od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WOLNOŚĆ — „Prywatna wojna Murphyego” (ang.) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHETA — „Wielka wiołcega” (franc.) od lat 11 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
LDK — „Żandarm się żeni”



GDYNIA — „Grubasek” (A) od lat 11 (czech.) g. 10, 12, 14, 19
„Wakacje we czworcu” (wł.) od lat 18, godz. 18, 20
HALKA — „Wspaniały Red” (A) od lat 7, godz. 15.30, „Człowiek w pięknym krzewie” (fr.) od lat 16, godz. 17.15, 19.45
1 MAJA — „Zycie rodzinne” (A) (pol.) od lat 16, godz. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA — „Woda życia” (A) (radz.) od lat 14, godz. 10, 12.15, „Moją noc u Maud” (franc.) od lat 18, g. 14.30, 17, 19.30

MUZA — „Ujarmienie ognia” (A) (radz.) od lat 14, godz. 15, 19

OKA — „Love story” (USA) od lat 16, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

POLESIE — „O dwóch takich co ukradli księżkę” (pol.) od lat 9, godz. 17, „Pokusa” (wł.) od lat 18, godz. 19

POPULARNE — „Dom wampirów” (ang.) od lat 14, godz. 15, 17, 19

PRZEDWIOSIE — „Historia miłości” (hiszp.) od lat 14, godz. 15.30, 17.45, 20

PIONIER — „12 krzesel” (A) (radz.) od lat 11, godz. 15, 17.30, 20

POKÓJ — „Krzyżacy” (A) od

SZCZEPIENIA OCHRONNE

Zarządzenie Nr 2/73 Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z dnia 16 stycznia 1973 r. w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych przeciwko durowi brzuszemu na terenie m. Łodzi w latach 1973/1974.

Na zasadzie § 10 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30. X. 1964 r. w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych przeciwko chorobom zakaźnym (Dz. U. Nr 40 poz. 273) Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zarządza, co następuje:

1. Na terenie m. Łodzi przeprowadzane będą w roku 1973 i 1974 obowiązkowe szczepienia ochronne przeciwko durowi brzuszemu wybranych grup ludności.
2. Obowiązkiem przymusowych szczepień ochronnych przeciwko durowi brzuszemu będą objęci mieszkańcy miasta w rocznikach od 1933 r. do 1913 r.:
1) mieszkający w posesjach nie skanalizowanych,
2) mieszkający w posesjach nie podłączonych do miejskiej sieci wodociągowej,
3) mieszkańcy posesji nie skanalizowanych, w których zamieszkują nosiciele pałeczek S. typhi,
4) pracownicy MPO,
5) pracownicy Centrali Ogrodniczych,
6) pracownicy przemysłu i handlu warzywno-owocowego,
7) pracownicy rolni (zatrudnieni w PGR i we własnych gospodarstwach rolnych),
8) hodowcy zwierząt futerkowych,
9) pracownicy Złóżyska Odpadów.
3. pkt. 1) Osoby wymienione w § 2 w pkt. 4 - 10 o ile nie były dotychczas szczepione p/durów brzuszemu, podlegają dwukrotnemu wstrzyknięciu szczepionki w odstępie miesiąca i następnym podaniu szczepionki po upływie 1 roku,

pkt. 2) Wszystkie pozostałe osoby wymienione w § 2 podlegają jednorazowemu doraźnemu szczepieniu.

4. Szczepionki nie podlegają osobom, u których lekarz społeczny zakładu służby zdrowia stwierdził przeciwwskazania do szczepień, przez okres do ustąpienia tych przeciwwskazań.
5. Szczepienia w roku 1973 przeprowadzane będą w okresie od 15. II. 1973 r. do 31. III. 1973 r.
6. Szczepienia odbywać się będą we wszystkich rejonowych poradniach ogólnych, oraz gabinetach zabiegowych przychodni przyzakładowych.

7. 1) Przychodnie rejonowe przeprowadzą rozpoznanie osób zamieszkałych na podległym im terenie, wymienionych w § 2 pkt. 1-3, 7 i 9 oraz wysła do nich wezwania z podaniem miejsca i terminu zgłoszenia się na szczepienie.
2) Pozostałe osoby wymienione w § 2 obowiązane są zgłaszać się do szczepienia bez wezwania.
8. Szczepienia są bezpłatne.
9. Dowodem zaszczepienia jest wpis do legitymacji ubezpieczeniowej lub zaświadczenie szczepienne, opatrzone urzędowym stemplem.
10. Osoby winne niedopełnienia obowiązku poddania się wyżej wymienionym szczepieniom w terminie określonym w § 5 podlegają zgodnie z art. 115 § 1 Kodeksu Wykroczeń karze grzywny do 3.000 zł.

KIEROWNIK WYDZIAŁU
Dr nauk med. T. Lewy
866-k

UWAGA, MIESZKAŃCY OSIEDLA DĄBROWA I

Łódzkie Okręgowe Zakłady Gazownictwa przystąpiły od dnia 1 lutego 1973 r. do przebudowy urządzeń gazowych z gazu miejskiego na gaz ziemny w rejonie ograniczonym ulicami: Dąbrowskiego, Tatrzyskiej, Zbaraską i Kossaka.

Przewidywany termin rozpoczęcia dostawy gazu ziemnego - 26 lutego 1973 r.

Zakłady Gazownictwa proszą o legitymowanie osób zgłaszających się do przebudowy urządzeń gazowych.

Reklamacje i wnioski prosimy zgłaszać bezpośrednio u kierownika Bazy znajdującej się przy ul. Niższej i Brońskiego (barakowoz) lub legitymowanie do ŁOZG nr tel. 300-26 lub 395-85 wewn. 83.

1107-k

DZIAŁKA 1.700 m. studnia, budynki podpiwniczone w stanie surowym - ogrodzone, w Sokolnikach sprzedam. Tel. 639-19 1921 g

GOSPODARSTWO rolne 7,30 ha, zabudowania murowane sprzedam. - Nakielnica nr 1, Aleksandrów Łódzki 1954 g

DOM jednorodzinny, ogród 400 m kw. sprzedam. Mieszkanie na zamianę w blokach. Zgierz, Obr. Pokoju 5, Kwiatkowski 1988 g

GARAŻ w rejonie Kasprzaka - Wrzesińskiego kupię. Oferty „1871” Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKA rolna 84 ary z planem na budynek gospodarczy na Sikawie - sprzedam. Wiadomość: Sienkiewicza 61-5 1805 g

GOSPODARSTWO rolne 4,85 ha nadające się na ogrodnictwo, z budynkami na terenie Łodzi - sprzedam. Pyco, Łódź, Stare Złotno 111 1815 g

SUKNIĘ ślubną - sprzedam. Przybyszewskiego 248 1968 g

SRUBY M-10, M-12, M-16 tanio sprzedam. Tel. 501-45 1959 g

PIESKI maltanckie - sprzedam. Łódź, Ścieglennego 20, niedziela po godz. 14 1973 g

FUTRO nowe łapki karakulowe brązowe, kolierz z norki, rozmiar 48-50 sprzedam. Cena 17.000. Wschodnia 41-10, godz. 17-19 1935 g

KUCHNIE węglowo-gazowa - sprzedam. Po godz. 14. Tel. 480-33 1880 g

KURY młode, dobre niośki - sprzedam. Wycieczkowa 26 (róg Warszawskiej) 1891 g

Z POWODU wyjazdu sprzedam psa - setera czarnego, podpalanego, suzkiego. Tel. 527-81, godz. 14-18 1825 g

SLUBNA suknię kanadyjską (komplet) sprzedam za 8.000, tel. 639-38, po południu 1812 g

KUPIĘ „Moskwicę 408” po wypadku lub do remontu. Eugeniusz Mazera, Piotrków Tryb., ul. Sienkiewicza 23, m. 3

„SYRENE” 105” po 4.000 km sprzedam. Oferty „1886” Prasa, Piotrkowska 96

„WARTBURGA 353” rok 1971, przebieg 14.000 - sprzedam. Tel. 345-15, godz. 18-21 1901 g

CHOINKĘ do „Renault” nową, czterobiegową - sprzedam. Łódź, Traktorowa 63 B, m. 73, blok 3 1931 g

POKÓJ, kuchnia, przedpokój 40 m kw. i pokój 15 m kw. w innej dzielnicy - stare budownictwo (woda w mieszkaniu) - po remoncie, zamienię na 2 (duży metraż) lub trzy pokoje z kuchnią. Oferty „1923” Prasa, Piotrkowska 96

2,80 ha z budynkami - sprzedam. Mikołajewice, p-ta Lutomińska, Stanisław Sokółowski. Ogł. dać w niedzielę do godziny 14 1943 g

2,80 ha z budynkami - sprzedam. Mikołajewice, p-ta Lutomińska, Stanisław Sokółowski. Ogł. dać w niedzielę do godziny 14 1943 g

2,80 ha z budynkami - sprzedam. Mikołajewice, p-ta Lutomińska, Stanisław Sokółowski. Ogł. dać w niedzielę do godziny 14 1943 g

2,80 ha z budynkami - sprzedam. Mikołajewice, p-ta Lutomińska, Stanisław Sokółowski. Ogł. dać w niedzielę do godziny 14 1943 g

2,80 ha z budynkami - sprzedam. Mikołajewice, p-ta Lutomińska, Stanisław Sokółowski. Ogł. dać w niedzielę do godziny 14 1943 g

2,80 ha z budynkami - sprzedam. Mikołajewice, p-ta Lutomińska, Stanisław Sokółowski. Ogł. dać w niedzielę do godziny 14 1943 g

2,80 ha z budynkami - sprzedam. Mikołajewice, p-ta Lutomińska, Stanisław Sokółowski. Ogł. dać w niedzielę do godziny 14 1943 g

MIESZKANIE M-3 do wynajęcia na dwa lata. Oferty „1859” Prasa, Piotrkowska 96

ZGIERZ - M-2 zamienie na podobne - Łódź, ul. Zakątna 44, I piętro, rejestracja, przyjmuję całą dobę (oprócz niedziel) udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 1085 k

2 POKOJE, kuchnię, rozkładowe, kwaterunkowe bloki, zamienie na 3 pokoje z kuchnią, rozkładowe, kwaterunkowe - bloki. Oferty „1834” Prasa, Piotrkowska 96

KIELCE - M-2 spółdzielcze, zamienie na podobne w Łodzi. Tel. 627-28, po 17 1826 g

POKÓJ z kuchnią 41 m bloki kwaterunkowe, zamienie na podobne 2 pokoje. Tel. 533-85, po 16

MAŁŻENSTWO bezdzietne - członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje mieszkania samodzielnego z wszystkimi wygodami. Oferty „2272” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE mieszkania samodzielnego lub pokoju z niekierującym wejściem. Oferty „2258” Prasa, Piotrkowska 96

WYTNIJ! Zachowaj! - Pracownia szewska - Łuczak, Wschodnia 16 (przy Północnej) wykonuje: wymianę obcasów i rozszerzenie czubków, skracanie, zważanie, rozszerzanie kołczaków, wymianę ekspresów (pozwierzonych), fletki odporne na ścieranie oraz wszelką naprawę obuwniczą 1911 g

PIASEK - żwir budowlany - dostarczam. Łach Mieczysław, Zgierz, Buczka 18, tel. 16-20-63 1810 g

MAGIEL - superprasowacz przyjmuje bieliznę, firanki, zasłony i inne rzeczy. Opłata niska. Warywodzińska, Wólczańska 4, magiel 1863 g

OKULARY dla dzieci i młodzieży wykonuje szybko ko specjalistyczny punkt usługowy „Foto-Optyka” przy Osrodku Matki i Dziecka w Łodzi, ul. Moniuszki 5. Duży wybór odpowiednich opraw. Naprawy na oczekaniu 714 k

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne - „Małżeństwo” Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw 1194 k

DO wynajęcia dom we Władysławowie nad morzem, blisko plaży. Dom pomieszczy 30 osób oraz urządzenie kuchni. Jan Dominik, Władysławowa, Łukowa 15 1341 k

5 LUTEGO zgubiłam 5 okolicy kwiaciarni, Piotrkowska 20 lub przed cmentarzem na Radogoszczu większą sumę pieniędzy, bardzo ważne dokumenty i zdjęcia. Łaskawo znaleźć proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Felńskiego 3 A, m. 12, II p. Dąbrowa, Mateczak 2179 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

Różne

PRZYCHODNIA Skórno-Wenerologiczna m. Łodzi, ul. Zakątna 44, I piętro, rejestracja, przyjmuję całą dobę (oprócz niedziel) udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 1085 k

Dr ZIOMKOWSKI, skórno-wenerologiczna. 16-19, Piotrkowska 59. Oprócz sobót 1903 g

CZERWONIEC Konstanty - ginekolog, Tuwima 29 1351 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ - skórno, wenerologiczna 16-30, Próchnicka 8 2015 g

PRACOWNIA dziewiarstwa ręcznego (suknie, swetry i inne) poleca swoje usługi. Fornaliskiej 18, m. 51, tel. 294-07 1952 g

WYTNIJ! Zachowaj! - Pracownia szewska - Łuczak, Wschodnia 16 (przy Północnej) wykonuje: wymianę obcasów i rozszerzenie czubków, skracanie, zważanie, rozszerzanie kołczaków, wymianę ekspresów (pozwierzonych), fletki odporne na ścieranie oraz wszelką naprawę obuwniczą 1911 g

PIASEK - żwir budowlany - dostarczam. Łach Mieczysław, Zgierz, Buczka 18, tel. 16-20-63 1810 g

MAGIEL - superprasowacz przyjmuje bieliznę, firanki, zasłony i inne rzeczy. Opłata niska. Warywodzińska, Wólczańska 4, magiel 1863 g

OKULARY dla dzieci i młodzieży wykonuje szybko ko specjalistyczny punkt usługowy „Foto-Optyka” przy Osrodku Matki i Dziecka w Łodzi, ul. Moniuszki 5. Duży wybór odpowiednich opraw. Naprawy na oczekaniu 714 k

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne - „Małżeństwo” Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw 1194 k

DO wynajęcia dom we Władysławowie nad morzem, blisko plaży. Dom pomieszczy 30 osób oraz urządzenie kuchni. Jan Dominik, Władysławowa, Łukowa 15 1341 k

5 LUTEGO zgubiłam 5 okolicy kwiaciarni, Piotrkowska 20 lub przed cmentarzem na Radogoszczu większą sumę pieniędzy, bardzo ważne dokumenty i zdjęcia. Łaskawo znaleźć proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Felńskiego 3 A, m. 12, II p. Dąbrowa, Mateczak 2179 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „69” dnia 17.X. 1972 r. Sprawa X up. 690/72. Bogumił Kotliński, Łódź, Studzienna 16 1950 g

PRZEPRASZAM panią D. Kazińską, kontrolerkę zam. Mierzyńskiego 23 za inwendy w autobusie linii „6

TROPAMI FOLKLORU

35 km od Zakopanego, jadąc szosą przez Czarny Dunajec trafiamy do Jablonki — stolicy polskiej Orawy. Na sklepach i urzędach napisy dwujęzyczne: słowackie i polskie, bo tuż zaraz biegnie granica Polski z Czechosłowacją. Tędy wiedzie dziś także droga łącząca Podtatrze ze Śląskiem i główny trakt turystyczny na Budapeszt. Nie więc dziwnego, że turystów cudzoziemskich więcej tu niż polskich, choć szkoda to wielka, bo ziemia orawska malownicza, a folklor bogatszy niż gdzie indziej, może i starannie pielęgnowany.

W Wytwórni Filmów Oświatowych, w cyklu „Tropami folkloru” Kazimierz Mucha zrealizował dwa filmy o Orawie. Wcześniej — „Orawo, Orawo...” stanowi wizytówkę tej ziemi, barwny folder ukazujący uroki krajobrazu, zajęcia ludzi, wnętrza starego kościoła w Orawce, gdzie zacho-

wały się piękne prymitywne malowidła i rzeźby sprzed 300 lat, dwór Moniaków (dziś skansen orawski) w Zubrzycu z kompleksem autentycznych, starych góralskich zabudowań. Obrazom tym towarzyszą melodie orawian, te, które nuci przy pracy i od święta, skwapliwie zbierane od lat przez miejscowego Kolberga. Andrzej Haniaczek jest kierownikiem szkoły podstawowej w Jablonce, prowadzi zespół pieśni i tańca „Orawa”, a przede wszystkim gromadzi skrzętnie wszystko to co się z folkloru zachowało: pieśni, tańce, obrzędy. On to jest bohaterem ukończonego ostatnio przez Kazimierza Muchę filmu pt.: „Nuty moje nuty, skąd wy się bierzecie”. Tytuł ten, to pierwsze słowa piosenki orawskiej, która jest motywem przewodnim filmu. Wraz z Haniaczkiem wędrujemy od chaty do chaty. W jednej z nich cała

rodzina Steców muzykuje i śpiewa, gdzie indziej znowu stary góral przypomina kroki dawnego tańca, by potem mógł je powtórzyć na występie przed publicznością, zespół „Orawa”. Warto cytować z tego filmu słowa jednego z górali: „Dobrze, że ty Haniaczek chodzisz i zapisuje. To się ludzie patrzą, że na Orawie też coś jest, że są ludzie z krwi. Jakby tego nie robił, to by zaginęły te orawskie zwyczaje i mody”. Młoda, kilkunastoletnia dziewczyna z zespołu dodaje: „A przecie to honor takie stare rzeczy pokazywać”. Młodych i starych jednoczy tu szacunek dla tradycji.

„Rytmy spiskie” — to inny znowu film Muchy z folklorystycznego cyklu. Ziemia spiska leży w trójkącie Białki, Dunajca i granicy państwa. W tym obrębie znajduje się kilkanaście wsi słynących z ludowego rękodzieła i starych, XIV-wiecznych zabytków. Tutaj też zachował się jedyny w swoim rodzaju obyczaj chodzenia na wiosnę z zielonym, ustrojonym drzewkiem przy wórze zabawnych piosenek.

Szczególnie nastrojowy jest ukończony niedawno film K. Muchy pt.: „Rzeźbione requiem”. W ślad za kamerą podążamy alejkami zakopiańskiego cmentarza, który jest swoistą kroniką dziejów miasta, a także swego rodzaju muzeum ludowej rzeźby. Tu znajdują się groby Tytusa Chałubinskiego, Sabaty, Heleny Roj-Kozłowskiej (artystki ludowej z Zakopanego), doktora Jasińskiego (wieloletniego dyrektora sanatorium w Zakopanem), uczestników powstania styczniowego, tragicznie zmarłych taterników, rodziny Marusarzów z grobem rozstrzelanej przez hitlerowców Heleny Marusarzówny, Stryjskiego, Orkana, Makuszyńskiego i wielu, wielu innych. Na jednym z pomników zakopiańczycy wyryli następującą sentencję: „Ojczyzna, to ziemia i groby. Narody tracą pamięć, tracą życie”.

L. H.

„Szewcy” na weselu

We wsi Teodorów odbywało się wesele. Wiadomo, że takie wydarzenie budzi sensację na całej okolicy, zwłaszcza kiedy okolica uboga jest w ogóle w wydarzenia natury kulturalno-rozrywkowej. Ściągali więc do weselnego domu nie tylko zaproszeni goście, ale także widzowie lub wręcz goście nie zaproszeni — zwani „szewcami”. Wiesz, rzadzi się swymi prawami tradycyjnymi i wesela odbywają się według dawno usankcjonowanych norm, a w tych nie ma miejsca dla „szewców”.

Dalszy ciąg wydarzeń był też „tradycyjny”: doszło do

rękoczynów i to wcale nie gołymi rękoma. „Armie” uzbroidy się w sztachety rozbierając plot i łomotano się dzielnie. W wyniku bójki kilka osób zostało rannych — a w tym dwaj starsi panowie. Do aresztu trafiło pięciu „bohaterów” sztachetowej potyczki. Wszyscy „szewcy” pochodzący z różnych miejscowości powiatu rawskiego i sąsiednich. Jeden — nawet z Łodzi. Są to młodzi ludzie (najstarszy 33 lata), trzech z nich posiada już w życiorysie wyroki sądowe za chuligaństwo.

(zt)

Wcześniej niż zwykle splot lodów

Nagle ocieplenie oraz opady deszczu są przyczyną wcześniejszego niż w poprzednich latach splotu lodów na rzekach województwa krakowskiego. Z lodów uwolnili się już w środowisku

kołym i dolnym biegu rzeki Raba i Dunajca a także inne, mniejsze rzeki województwa. Ocieplenie i deszcze zmyły z pół resztki śniegu dostarczając glebie potrzebnej wilgoci.

Rewolwer Maigreta

G. Sime-non



— Nawet dwa, panie komisarzu. Przyniosłam je ze sobą. W jednym z tych listów, jak sam pan komisarz zobaczy, przyznaje się, że to ona otruła mojego kota i zapowiada, że jeśli ja się natychmiast nie wyprowadzę, taki sam los czeka i mnie.

Wskazówki zegara posuwały się wolniutko po cyferblacie. Nie ma rady: trzeba udawać, że traktuje się tę białą sprawę poważnie.

Rozmowa z nią przeciągnęła się, trwała około kwadransu. W momencie, kiedy komisarz Maigret wstał wreszcie, zabierając się do wyjścia, usłyszał pukanie do drzwi.

— Bardzo pan zajęty?

— To ty? Co robisz w Paryżu?

Był to Lourtie, jeden z jego dawnych inspektorów, który został przeniesiony do brygady pomocniczej policji w Nicei.

— Tylko przejazdem. Mam ochotę poodychać atmosferą tego gmachu i uściskać panu dłoń, szefie. A możebyśmy skoczyli na kieliszek anyżówki do „Braserie Dauphine”?

— Na kieliszek anyżówki? Zgoda.

Maigret lubił bardzo dawnego inspektora Lourtie — było to kościate chłopisko, mówiące dudniącym basem śpiewaka kościelnego.

W barze, gdzie stanęli obaj przy ladzie, było jeszcze paru innych inspektorów. Rozmawiali o tym, o owym. Anyżówka smakowała tak właśnie jak powinna być smakować w taki, ciepły, czerwcowy dzień. Wypili po jednym, potem jeszcze drugi i trzeci.

— 3 —

— Na mnie pora. Muszę się pośpieszyć. Ktoś czeka na mnie w domu.

— Może przeszedłbym się z panem kawałek, co? Minęli obaj Pont-Neuf, i znaleźli się na rue de Rivoli, gdzie Maigret musiał czekać dobrych kilka minut, zanim znalazł taksówkę. O godzinie za dziesięć pierwsza znalazł się na bulwarze Richard-Lenoir, szybko wszedł na trzecie piętro i jak zwykle, drzwi były już otwarte, zanim zdążył wyjąć klucz z kieszeni.

Od razu poczuł po minie żony, że jest czymś przejęta. Zniżając głos, z uwagi na otwarte drzwi zapytał:

— Wciąż jeszcze czeka?

— Nie, już wyszedł.

— Nie wiesz, czego chciał?

— Nic mi nie powiedział.

Gdyby nie to trochę dziwne zachowanie się żony, Maigret wzruszyłby ramionami i mruknął:

— Dobrze, żeśmy się go pozbyli.

Ale pani Maigret, zamiast wrócić do kuchni i zająć się gotowaniem, weszła do jadalni za skonfundowaną miłą winowajczynią.

— Wchodziłeś dziś rano do saloniku? — zapytała.

— Ja? Nie. A po co?

Rzeczywiście, po co miałby, przed pójściem do biura wchodzić do saloniku? Nie lubił tego pokoju.

— Bo zdawało mi się...

— Co ci się zdawało?

— Nic. Myślałam, że... Zaglądałam do szuflady.

— Do szuflady? Której?

— Tej, w której trzymasz swój rewolwer. Ten z Ameryki.

Dopiero wtedy zaczęło mu coś świtać. W swoim czasie, kiedy przyjechał na kilka tygodni do Stanów Zjednoczonych na zaproszenie F.B.I., często toczyły się rozmowy na temat różnych rodzajów broni. Amerykanie, tuż przed jego odjazdem, ofiarowali mu w prezencie pistolet samoczynny, typu Smith Wesson, specjalny, z krótką lufą, z niezwykle czułym spustem. Na kolbie było wygrawerowane jego nazwisko:

„To J. J. Maigret from his friends.”

Maigret nigdy nie posługiwał się tym rewolwerem. Ale właśnie wówczas, wyciągnął go z szuflady, by pokazać swemu przyjacielowi, czy też, ściślej mówiąc, dawnemu koleźce, którego zaprosił na kawę i kieliszek likieru. Przyjmował gościa właśnie w saloniku.

— Dlaczego ten napis: J. J. Maigret?

I on sam zadawał sobie to pytanie, kiedy ofiarowano mu ten prezent podczas cocktailu wydanego na jego честь

*) Dla J. J. Maigret od jego przyjaciół.

— 4 —

Dziś Radio i Telewizji

WTOREK, 13 LUTEGO

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Od siódmej rano” — ode. 10.25 Muzyka baletowa. 10.50 Studium wiedzy polityczno-społecznej. 11.00 Z kompozytorskich tek. 11.44 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 11.49 Rodzinny tor przeszkód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z krakowskiej fonoteki muzycznej. 12.45 Rolnicze kwadrans. 13.00 „Muzyka z czasów Kopernika i astronautów”. 13.20 Muzyka prosto spod igły. 13.40 Więcej, lepiej, tańiej. 14.00 Siadami Kolberga. 14.20 Utwory mistrzów. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziesięć lat chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 L. A. Mroz — bas. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 16.50 Muzyka i aktualności. 17.15 Kupić nie kupię — posłuchać warto. 17.30 Koncert zyczeń. 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyka ludowa. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Przegląd wydarzeń. 21.20 Teatr PR: „Odwet, czyli Barbara Zapolska” — słuch. 22.05 Muzyka rozrywkowa. 22.20 Przebieg trzech pokoleń. 22.20 II wyd. dziennika. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.20 Ciekawostki „Polacki Nagrań”. 23.45 Kwadrans piosenek. 24.00 Wiadomości.

Hasła i odzewy

(Dokończenie ze str. 3)

wolność. Pozbawienie praw rodzicielskich. Odwołuje się. Dają jej szansę, ustanawiając kontrolę opiekuna społecznego. Rodzi czwarte dziecko. Pięć lat później najstarszy chłopiec już jest złodziejem i pije wódkę. Jeszcze rok i dwójka następnych wchodzi w kolizję z prawem. Alarm! Matka jest nalogową alkoholizką. Ostateczne pozbawienie władzy rodzicielskiej i zalecenie: w trybie natychmiastowym umieszczenie dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych... W placówkach nie ma miejsc. Zajmują je dzieci innych Wand. A co z Wandami? Czy znajdują się one wreszcie w „objęciach” jakiegoś artykułu ustawy o zapobieganiu przestępstwu i demoralizacji młodzieży? Który resort teraz serwuje projekt inmem?

Działac musimy natychmiast!

ZOFIA TARNOWSKA

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 „Od Izaaka Duna-jewskiego do Arno Babadzana-niana”. 10.25 Aud. o twórczości Jurija Breżniewa. 10.55 Koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 J. J. Quantz: Sonata. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) Magazyn historyczny. 13.05 (L) Niezapomniane sceny. 13.40 „Opowieści o czarnym księżycu Pelau” — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Kwadrans dla „Czerwonych Głaz”. 14.20 Nowości Wydawnictwa „Synkopa”. 14.45 Biełkita sztafeta. 15.00 Koncert symfoniczny. 16.00 Wiad. 16.05 Z najnowszych nagrań — Ameryka Południowa. 16.20 Mistrzowie lekkiej batuty. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) Grają łódzkie resp. instrumentalne. 17.15 (L) Notatnik studencki. 17.35 (L) „Łódzcy soliści”. 17.55 (L) Aud. dla dzieci — „Nigeria” — cz. II. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja języka ang. 19.30 Magazyn literacko-muzyczny pt. „Z Romanem Arty-mowskim po bezdrożach sztuki”. 21.15 Z nagrań solistów. 21.30 Rep. literacki z Grecji. 21.50 Śpiewa Matt Monro. 22.30 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.33 Z fabryk do sklepów”. 22.45 „Chłopcy” — fragm. pow. 23.08 Koncert. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na kieleckiej antenie. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.10 Album muzyki. 15.30 1:1 — o sporcie. 15.45 W kręgu jazzu. 16.10 Rock and roll stary i nowy. 16.30 Początki dźwiękowa z Rzymu. 16.45 Nasz rok 73. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 „Siła strachu” — ode. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Po pierwsze uczyć... 18.10 Rozszyfrowujemy piosenkę. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Ballady Harry Nilssona. 19.00 Ekspressem przez świat. 19.05 Romanse nie całkiem serio. 19.20 Książka tygodnia — „Siadami Conrada”. 19.35 Muzyczna pocztą UKF. 20.00 Z notatnika melomana. 20.40 Lekcja jęz. niem. 20.55 Przebieg z przebojem. 21.25 J. S. Bach — II Sonata. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — fel. 21.50 G. Verdi — „Otello”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Ten Years After. 22.15 „Piłna przesyłka do Londynu” — ode. pow. 22.45 Brazylijczycy w jazzie. 23.00 Poezja Czechosłowacji. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.05 „Chłopi” — film seryjny prod. TVP — ode. XII pt. „Powroty” (kolor). 10.00 Dnia kl. IV — Przy ul. Floriańskiej w Krakowie (W). 16.30 Dziennik (W). 16.40 Telewizja Młodych — Introdukcja, film seryjny „Zegnając moje 15 lat” — Labo-

ratorium 24 — Nasz wiek: Chemia (W). 18.10 Muzyka rozrywkowa (W). 18.25 Wiadomości dnia. 18.45 Morskie spotkania — 150 rejsów „Turkija” (z Gdańska). 19.20 Dobranoc „Snip i Snap” (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 „Miłosne rozterki” — film fab. prod. ang. (W). 20.55 „Teatr i poezja” (ręcz. o teatrze Ernesta Brylla) (W). 21.40 „Goyam Neluma” — Żniwa ryżowe (kolor) (W). 22.05 Szkice do portretu Włodzimierza i Beaty S. — reportaż filmowy (z Krakowa). 22.25 Dziennik (W). 22.55 Telewizyjne Technikum Rolnicze (powtórzenie z Wrocławia). 23.30 Telewizyjne Technikum Rolnicze (powtórzenie z Wrocławia).

PROGRAM II

16.45 „Zwierzyniec” i „Obserwatorium”. 17.30 Po drugiej stronie Bałtyku (OTV Szczecin). 18.00 Utwory fortepianowe Hectora Villi-Lobosa (z Katowic). 18.15 Wiesz, jaka jest — program publicystyczny. 18.45 Język rosyjski — lekcja 19 (z Katowic). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Archipelag na morzu leży”. 20.35 „Rozkosze łamania głowy” — teleturniej. 21.15 24 godziny (kolor). 21.25 Scena Monodram „Listy do Pani Z.” (Kaskader). 21.35 Szkice — program publicystyczny. 22.05 Sprechen Sie deutsch — TV kurs języka niem. 22.30 Stow-niczek Kina Wersji Oryginalnej. 22.40 Kino Wersji Oryginalnej „Adjutant Jego Ekscelencji” cz. I — film seryjny prod. radz.

Dnia 11 lutego 1973 roku, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami zmarła, przeżywszy lat 76, nasza najukochańsza matka, Te-słowa i Babcia.

S. + P. ANTONINA SYPNIEWSKA

z domu BARTCZAK
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 14 lutego br. o godz. 14.30 z domu żałoby przy ul. Legnickiej 11 na cmentarz na Mian, o czym powiadamy pogrzebni w głębokim smutku:
CORKA, SYNOWIE, SY-
NOWE, ZIEĆ, WNUCZKI I
POZOSTAŁA RODZINA

Wyrazy głębokiego współzucia Zoni, Dzieciom i Rodzi-
nie z powodu śmierci

WACŁAWA SOBOCKIEGO

dnegołemu radnego Miejskiej Rady Narodowej w Zgierzu składają:

PREZYDIUM MRN i RA-
DNI MRN w ZGIERZU

W dniu 10 lutego 1973 roku zmarł, w wieku lat 67, nasz kochany Mąż, Ojciec i Dziadzio

S. + P.

CZESŁAW KUBIAK

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 13 lutego br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiają pogrzebni w smutku

ZONA, DZIECI I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 lutego 1973 roku zmarła

S. + P.

MARIA APOLONIA BURCHARD

z domu KEPLER

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 lutego br. o godz. 15 z domu żałoby w Rudzie Pab. przy ul. Piłkowskiej 4.

MAŻ, CORKA, SYN,
SYNOWA, WNUCZEK

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym naszej kochanej Córki, Żony, Siostry

S. + P.

ANNY GRAŻYNY JABŁOŃSKIEJ

z d. KOŁACIŃSKIEJ
składają serdeczne podziękowania:
RODZICE, MAŻ, CIOTKA
i CHRZESTNA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w dniu 7 lutego 1973 r. wzięli udział w pogrzebie

S. + P.

KAZIMIERZ MARMOL

z domu GARZYŃSKIEJ
okazując współczucie rodzinie w ciężkich chwilach, najserdeczniejsze podziękowanie składają:

MAŻ, CORKI I ZIĘCIOWIE

Wyrazy serdecznego współczucia Koleźce GRZEGORZOWI CIEMNOZUŁOWSKIEMU z powodu zgonu

MATKI

składają:

KOLEŻANKI I KOLEŻY
z TECHNIKUM ENERGETYCZNEGO nr 2.

Doktorowi MARKOWI SOBOCKIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

ORDYNATOR oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY z OD-
DZIAŁU CHOROBY WE-
WNĘTRZNYCH SZPITALA
WOJEWÓDZKIEGO
w ZGIERZU

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 323-64. Z-ca redaktora naczelnego 397-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i informacji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama” 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kołportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 208 zł, półrocznie 104 zł, kwartalnie 52 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkie informacje o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.